



Kurier Szczeciński

Nr 92 (11 474)

Rok założenia 1945

Nakład: 100 000 egz.

Cena 4 zł

ŚRODA,
26 MAJA
1982 ROKU
WYD. AB



Obradowało Biuro Polityczne KC PZPR

- ◆ Jesienią wybory w partii
- ◆ Potrzeba osłony socjalnej
- ◆ Ocena wizyty w Bułgarii

WARSZAWA PAP. Wczoraj opartych na wspólnocie idei i celów obu partii i państw.
(Dokończenie na str. 2)

Prezydent Austrii w ZSRR

MOSKWA PAP. Na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej we wtorek do Moskwy przybył z wizytą oficjalną federalny prezydent Republiki Austriackiej Rudolf Kirchschlaeger.

Naszym Mamom...



MAMA — pierwsze słowo dziecka. Matka, mama, mamusia — słowa najcieplejsze, które towarzyszą nam przez całe niemal życie, które budzą wzruszenie, dają poczucie bezpieczeństwa. Bo też tej jednej zawsze bezgranicznie ufamy, ona służy pomocą, radą, oddaje całą swą miłość.

W naszym kraju tradycją poświęcony jest kult kobiety — matki. Postać Matki Polki opiewała literatura, pojęcie to funkcjonuje w świadomości i współczesnych pokoleń. To ona — szczerą patriotką, nad wyraz pracowitą, godną i pełną poświęcenia. Taki obraz jej tworzyli artyści, taką była i jest nadal — od święta.

W Dniu Matki każda otrzyma kwiaty, laurkę, czasem drobny upominek, na który dzieci zbierają do skarbonki pieniądze.

(Dokończenie na str. 2)

A jednak można zmniejszyć import

Sytuacja zmusza przemysł do inicjatywy

WARSZAWA PAP. Przybiera przykładów świadczących o podejmowaniu przez przedsiębiorstwa udanych prób przełamania trudności, wynikających przede wszystkim z braku dostatecznej ilości surowców i materiałów. W wielu przypadkach — bez uszczerbku dla jakości wyrobów — można pokusić się o zastępowanie importowanych dotychczas komponentów i detali kooperacyjnych zamiennikami krajowymi.

DZIAŁANIA TE są na ogół na import oraz niedostatek surowców krajowych postawił ich w sytuacji zmuszającej do zmiany sposobu myślenia i wykazywania własnej inicjatywy.

Widać już również wyraźny wpływ reformy na bardziej gospodarską działalność przedsiębiorstw.

W ZAKŁADACH metalowych „Domgos” w Częstochowie podjęto ostatnio próby zastąpienia nierdzewnych blach sprowadzanych dotychczas za dewizy odpowiednio uszlachetnionymi blachami krajowymi, co umożliwił zaoszczędzenie ok. 2,3 mln zł. W warszawskim zakładzie „Wartex” trwają próby zastę-

(Dokończenie na str. 2)

Obrady Sejmu

DZIS zbiera się Sejm PRL. Porządek dzienny obrad przewiduje pierwsze czytanie projektu ustawy budżetowej na rok 1982, a także informację z radu o sytuacji gospodarczej kraju w I kwartale br., założeniach centralnego planu na II kwartał i prognozie procesów gospodarczych w II półroczu 1982 r. W obu tych kwestiach oczekiwane są wystąpienia członków rządu.

Sejm rozpatrzy też projekty ustaw. Dotyczą one szczególnych uprawnień kombatanów oraz zmiany ustawy o utworzeniu Urzędu Ministra ds. Kombatanów, a także prawa o adwokaturze. Nad projektem tych ustaw oczekiwana jest dyskusja poselska. Izba rozpatrzy również projekty ustaw o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach oraz o zmianie Ustawy Kodeksu Kary Wykonalczy.

Porządek dzienny przewiduje również interpeliację i zapytania poselskie, a także sprawy regulaminowe.

Powstał Miejski Komitet Odrodzenia Narodowego

Przyspieszyć proces wychodzenia z kryzysu

W SALI BOGUSŁAWA Zamku Książąt Pomorskich odbyło się wczoraj zebranie konstytu-

cyjne Miejskiego Komitetu Odrodzenia Narodowego, przygotowane przez grupę inicjatyw, która zawiązała się w naszym br. W zebraniu uczestniczyli członkowie tej grupy oraz

(Dokończenie na str. 8)

Szczerze o polityce mieszkaniowej

TRYBUNA PARTYJNA to nowa i cenna forma działania Komitetu Miejskiego PZPR w Szczecinie. Biorą w niej udział przedstawiciele z łóg wielu zakładów pracy, którzy są informowani o węższych problemach naszego miasta, a równocześnie — przekazują na ten temat robotnicze opinie.

JAK wykazuje dotychczasowe doświadczenie, pada przy tej okazji wiele słusznych i konkretnych propozycji różnych rozwiązań.

Swe istnienie zainaugurowała Trybuna Partyjna — jeszcze w ubiegłym roku — podjęciem bardzo wówczas naważnej problematyki zaopatrzenia w ciepło. Swe drugie obrady — zorganizowane wczoraj — poświęciła złożonym i trudnym problemom polityki mieszkaniowej.

Na spółdzielcze lokum oczekuje obecnie w naszym mieście ponad 46 tys. członków i kandy-

datów. Bardzo wielu — od ponad 10 lat. Wystarczy powiedzieć, że dziś dopiero otrzymują przydziały ci wszyscy, którzy nabyli uprawnienia jeszcze w końcu lat sześćdziesiątych lub na początku

siedemdziesiątych. Kolejka do mieszkonia kwatunkowego w Wydziale Spraw Lokalowych UM jest mniejsza i liczy 9 tys. osób. Są to jednak w większości przypadki znacznie trudniejsze i bar-

dziej bolesne. Bo „oto znajduje się w niej ponad 1200 rodzin z lokalami nadmiernie zagęszczonych, gdzie na jedną osobę przypada mniej niż 5 m kw. powierzchni (poniżej minimum sanitarnego). Jest także około 500 osób zajmujących pomieszczenia, w których panują warunki szkodliwe dla zdrowia (grzyb, wilgoć), 850 — z domów przeznaczonych do rozbioru, 700 — które trzeba przekwalifikować ze względu na chorobę czy kalektwo i wykonać 1000 wyroków sądowych o eksmisji (np. męża, który po pijanemu znęca

(Dokończenie na str. 2)

Trybuna Partyjna KM PZPR

Falklandy — Malwiny

Galtieri w Comodoro Rivadavia

BUENOS AIRES PAP. W Buenos Aires podano, że siły argentyńskie zadają we wtorek poważne straty flocie brytyjskiej w walkach o Falklandy — Malwiny. Naczelne dowództwo wojsk Argentyny zakomunikowało

(Dokończenie na str. 3)

DZIS
W NUMERZE:

◆ W „Meratroniku” stawka na eksport ◆ Komisja nie malowana ◆ Ravensbrück — piekło kobiet ◆

Egz. obow. Reg. 29/82

♦ Jesienią wybory w partii ♦ Potrzeba osłony socjalnej ♦ Ocena wizyty w Bulgarii

(Dokończenie ze str. 1)

Biurowo Polityczne wskazało na znaczenie, jakie nadano w rozmowach współdziałaniu ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami Układu Warszawskiego na rzecz umocnienia jednolitej i zwiartego wspólnoty socjalistycznej, a także ścisłej współpracy w ramach RWPG. Obie delegacje wyraziły pełne poparcie dla doniosłych propozycji radzieckich zgłoszonych ostatnio przez Leonida Breżniewa.

Biurowo Polityczne z uznaniem wskazało na rangę i wyniki rozmów dotyczących współpracy gospodarczej, na gotowość obu krajów do znacznego zwiększenia obrotów handlowych ponad ustalenia w wieloletniej umowie handlowej, współdziałanie w podejmowaniu różnorodnych form współpracy gospodarczej i podniesienia jej efektywności, pełniejsze wykorzystanie potencjałów gospodarczych obu

krajów oraz rozszerzenie specjalizacji i kooperacji produkcyjnej.

BIURO POLITYCZNE zaznaczyło także z informacją o przewidywanym kształtowaniu się warunków życia poszczególnych grup społecznych.

Stwierdzono, iż wobec spadku realnych dochodów, w trosce o konsekwentne przeżycie zasad sprawiedliwości społecznej, należy uczynić wszystko, aby stworzyć maksymalną osłonę socjalną dla najbardziej zagrożonych ekonomicznie rodzin i osób samotnych. Uznano za celowe przypięszenie rąk nad ustawą o powszechnym systemie emerytalno-rentowym, zakładającym stopniową likwidację w starszym wieku, a także m.in. podwyższenie najniższej emerytury. Zwrócono także uwagę na potrzebę większego wsparcia działania Polskiego Komitetu Opieki Społecznej.

Jednocześnie podkreślono konieczność zwiększenia produkcji jako elementu równowagi wrażliwych dochodów ludności. Zwrócono uwagę na zbyt szerokie skale podatku z budżetu państwa do cen wielu wyrobów. Podkreślono, że przeciwdziałania się wymagały przypadki nieuzasadnionego podnoszenia cen przez niektórych producentów. Zwrócono także uwagę na konieczność społecznych komisji do spraw kosztów i cen.

Biurowo Polityczne biorąc pod uwagę, że połowa dwupółrocznej kadencji władz partyjnych: POP, KZ, komitetów I stopnia KW przepadła na okres najbliższej jesieni podjęło decyzję o przeniesieniu w maju 1977 konferencji sprawozdawczych w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej począwszy od października bieżącego roku.

Sytuacja

(Dokończenie ze str. 1)

sowania barwników krajowych w miejsce importowanych, a w zakładach Przemysłu Bawełnianego „Ceba” w Czerstowiech, miejsce sprowadzanych dotychczas z zagranicy środków do produkcji przędzy bawełnianej i do farbowania — zastosowania komponenty krajowe.

Trudna sytuacja spowodowana brakiem importowanych surowców dotknęła także zakłady tworzyw sztucznych w Pustkowie (woj. tarnobski) — producenta wielu żywic i półproduktów dla fabryk farb i lakierów i innych zakładów chemicznych. Dzięki współpracy z instytucjami naukowymi, kilka spośród wadliwych dotychczas z zagranicy surowców zastąpiono specyfikami krajowymi. W oparciu o nową technologię opracowano w Białym Instytucie Chemii Przemysłowej w Gliwicach produkt, który jest już dość czysty, co umożliwia zmniejszenie importu alkoholu furfurylowego. Rozpoczęto również wytworzenie nowej żywicy syntetycznej przeznaczonej do wyrobu lakierów antykorozyjnych. Władze zamierzają surowca zagranicznego na krajowy będzie oszczędności 700 tys. zł dewizowych rocznie.

Inicjatywy w kierunku ograniczenia zagranicznych zakupów surowców i materiałów do produkcji podjęła również Huta im. Biercia. Rozpoczęto wytworzenie nowego gatunku stali w której importowane materiały zastąpiono dostępnymi składnikami — chromem i borem. Już w ub. r. ze stali tej wykonano 6 689 ton blach do produkcji niektórych urządzeń dla górnictwa, co umożliwiło zwiększenie importu wartości 700 tys. zł, w I kw. br. górnictwo otrzymało 5 000 ton tych blach.

Szczerze o polityce mieszkaniowej

(Dokończenie ze str. 1)

się nad swą byłą żoną i dziećmi).

Szanse zaspokojenia tych potrzeb są niewielkie. W roku bieżącym wszystkie nowo wznieszone domy (prócz dwóch budynków do klubowych) otrzyma spółdzielczość. Urząd Miejski może więc liczyć tylko na tzw. ruch ludności czyli zbyt zwolnione przez osoby otrzymujące inne mieszkania. Realnie zatem — na 600—700 lokali w ciągu roku.

W porównaniu z innymi aglomeracjami sytuacja Szczecina jest o wiele trudniejsza. U nas w 100 mieszkaniach przebywa średnio 131 rodzin, podczas gdy średnia krajowa wynosi tylko 119. W naszym województwie na 1000 nowo zarynkowanych oddaje się 822 nowe lokale podczas gdy wskaźnik krajowy wynosi — 1179. Są to wszystkie konsekwencje faktu, że w ciągu ostatnich lat liczba ludności w Szczecinie uległa podwojeniu a pierwsze nowo wznieszone domy rozpoczęły wno-

sić dopiero w roku 1957. Do tego czasu czerpano stąd jedynie cegły z rozebranych budynków.

Tempo budownictwa jest wciąż niezadowalające. W dodatku terenów uzbrojonych starczy tylko dla osiedli o 12,5 tys. mieszkań. Trzeba więc zaangażować olbrzymi potencjał wykonawczy i wielomiliardowe sumy na całą infrastrukturę techniczną. Szanse na poprawę sytuacji rysują się dopiero w latach dziesięćdziesiątych, tych pod warunkiem — jak to zakłada projekt programu rządowego — że rocznie w całym kraju wznosić będziemy po 350—400 tys. mieszkań.

Są jednak pewne możliwości usprawnienia gospodarki lokalami i złagodzenia największych bolączek. Nadal np. w wielu domach mieszkalnych znajdują się biura różnych urzędów, instytucji czy organizacji społecznych. I choć koszt przywrócenia tym pomieszczeniom ich dawną funkcję jest znaczny, choć łatwiej przetrza-

BOCIANIE GNAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Marynarsz Migala” z Szwecji
m/s „Skrzat” z Danii
m/s „Kapitan Ziobkowski” z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Wila” do Danii
m/s „Starachowice” do Danii.

Po kolizji „Inowrocławia”

20 MAJA w południe nie opodal Kopenhagi w gęstej mgie dążyła do Kolidu niszczyciel wojenny m/s „Inowrocław” a radzieckim statkiem „Kretina”. Obidwa doznały uszkodzeń. Działobowca powyłazł z wody. Statek radziecki skierował się do Kopenhagi, natomiast „Inowrocław” o własnych siłach dopłynął do Gdyni. W czasie kolizji nie ucierpiał nikt spośród pasażerów i załogi, nie uległ też zniszczeniu ładunek. PŁO poszukuje siostrzy, która podjęła się zrywania remontu.

Szybka naprawa „Inowrocławia” jest konieczna, gdyż obrotuje on wspólnie z United Baltic Corporation Linie angielską i to na wspólny rachunek. W miejsce uszkodzonej jednostki PŁO skierowały na tymczasowo dwa inne swoje statki: 21 z Gdyni do Londynu wypłynął m/s „Starogard Gdański”, który może zabrać jednorazowo do 85 TEU (kontenerów 20-stopowych) a 24 maja do Londynu i Middleburgh — „Kwidzyn” dysponujący możliwością przewozu 138 TEU. (wlt)

Naszym Mamom...

(Dokończenie ze str. 1)

Padnie sporo ciepłych, serdecznych słów. Przez ten jeden dzień będzie ważna i fetowana. Potem wróci do swych niełatwych obowiązków. Do kolejek w sklepach, zatłoczonych tramwajów, pracy zawodowej, prania, gdy wszyscy pójdą już spać. Ale to już będzie codzienność bez uciążliwych, bez uciążliwych czasem nawet bez zrozumienia. Wróć kłopoty z miesiącami w przedszkolach, z chorym dzieckiem, na które znowu trzeba wziąć zwolnienie z pracy.

Dziś wszyscy odświeżmy patrz na matki — gratulując udanych dzieci, podziwiając, że ze wszystkim potrafią one sobie poradzić, żyćca wszystkiego najlepszego. A może by tak nie tylko dziś. Przez pozostałe 364 dni w roku one nie przestają być matkami. Niech i wtedy stykają się z życzliwością i zrozumieniem na każdym kroku. Niech otrzymują te kwiaty częściej, niech mogą spokojnie i nie przemęczone godnie wychowywać swoje dzieci. I niech nie zdarza się, że o alimenty dla matki-samotniczki musi walczyć sąd.

Przeżyjemy obecnie bardzo trudny okres. Jak zwykle, gdy kłopoty spierają się, gdy tracimy poczucie stabilności, szukamy oparcia. Najłatwiej je znaleźć u matki — w jej ciepłym uśmiechu, dobrym dotyku ręki, uważnych z troskarskich oczach. Pamiętajmy jednak, że dla niej ten czas jest również bardzo ciężki, może trudniejszy, a więc należy się matce także ciepło, serdeczność i oparcie. Nie tylko w dniu 26 maja.

Trudny rok szkolny dobiega końca

Z myślą o egzaminach i wakacjach

NA zorganizowanej wczoraj przez Kuratorium Oświaty i Wychowania konferencji prasowej poinformowano o przygotowaniach do wakacji oraz o zasadach rekrutacji do szkół średnich.

JAK wynika z przedstawionych przez Kuratorium informacji, z różnych form letniego wypoczynku skorzysta w województwie 82 tys. młodzieży szkolnej (w roku ubiegłym — 87 tys.). Dla 9 tys. dzieci organizuje kolonie kuratorium. Harcerstwo podejmuje się zapewnić letni wypoczynek ponad 5 tys. młodzieży, przygotowując aż 5 tys. miejsc więcej niż w roku ubiegłym 3,5 tys. młodych ludzi spędzi będzie tego wakacje przy pracy zorganizowanej przez OTIP (rolnictwo, domy wypoczynkowe, w Szczecinie — Zieloną Miejską, WPKM, Papiernia). Szkolne komendy OHP opiniują kandydatów na obozy zagraniczne.

SZSP zorganizuje obozy różnego rodzaju dla 35 tys. studentów. Wydział Oświaty i Wychowania UM przygotowuje 3,5 tys. miejsc na półkoloniach przy 15 szkołach i domach kultury. W ubiegłym roku z półkolonii skorzystało 1,5 tys. dzieci. Specjalny program wakacyjny opracowało kino „Cofaseum”. Zamknięty zaś będzie na okres wakacji Pałac Młodzieży.

JAK wynika z przedstawionych informacji wolnymi miejscami na organizowanych przez siebie koloniach i obozach dysponują harcerze w Harcerskim Ośrodku Morskim (przystań w Dąbiu) na 5-dniowych turnusach żeglarskich (100 zł dziennie) na „Skarbowce” (turnusy 10-dniowe za 1500 zł) oraz na obozie rekreacyjnym (w programie specjalna gimnastyka dla dzieci z wadami postawy i skrzywieniami kręgosłupa) w Wolinie (termin: 3 — 23 sierpnia, br. za 8 tys. zł). Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego zapowiada przygotowywanie specjalnego informatora dotyczącego imprez wakacyjnych.

NA KONFERENCJI poinformowano również o nowym systemie przyjęć do szkół ponadpodstawowych. Rekrutacja młodzieży do zasadniczych szkół zawodowych odbywa się na zasadach dotychczasowych. Przyjęcia do szkół średnich — liceów ogólnokształcących, techników oraz liceów zawodowych odbywać się będą na podstawie wyników egzaminów wstępnych. Uznano — chyba słusznie — że jest to kryterium społecznie najsprawiedliwsze, mimo oczywistej niedoskonałości.

PISEMNY egzamin do wszystkich typów szkół średnich zdać się będzie z polskiego i matematyki (tematy jednakowe w całym województwie). Ustnie egzaminu będą różne dla różnych rodzajów szkół. Licea ogólnokształcące o profilu humanistycznym będą mia-

ły historię z elementami literatury, licea matematyczno-fizyczne — matematykę z elementami fizyki, technika — chemię, fizykę, geografie w zależności od specjalności szkoły.

Stopień niedostateczny z pisemnego eliminuje z dalszego zdawania, chyba że kandydat ma z tego przedmiotu co najmniej dobry na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej. Zwolnieni z egzaminów wstępnych są laureaci olimpiad a także młodzież z wadami wzroku i słuchu.

Pisemne egzaminy wstępne do szkół średnich w całym kraju odbędą się tego samego dnia o tej samej porze: z języka polskiego — 21 czerwca o godz. 10, z matematyki — 22 czerwca godz. 10. (i)

WCZORAJ zmarła wybitna aktorka i reżyser Stanisława Perzanowska. Słuchając w całym kraju żałobę przed wszystkim jako Helenę Małysiakową z popularnej powieści Radziec.

NA ZDJĘCIU: Stanisława Perzanowska po wyjściu ze studia radiowego gdzie nagrywała kolejny odcinek Matysia-ków.

CAF — Henryk Rosiak — telefoto

Apelujemy do zakładów

Kolonie dla 300 dzieci

CO ROKU dzieci podopiecznych Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej korzystali z wypoczynku na koloniach organizowanych przez zakłady pracy. Obecnie około 300 dzieci z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej, z rodzin zaniechanych ma przed sobą perspektywę spędzenia wakacji w mieście. Zakłady pracy, przypuszczalnie ze względu na wysokie koszty miejsc kolonijnych, nie oferują PKPS tychże miejsc.

Apelujemy więc do służb społecznych, do zakładowych komisji społecznych, ażeby jeszcze raz rozprawiły możliwość przekazania choćby jednego miejsca na organizowanie przez siebie kolonij dla dzieci z PKPS. Jeżeli nie będą mogły sfinansować w całości kosztów, może zaferować kolonie za częściową dopłatnością, PKPS dysponuje bowiem na ten cel pewną kwotą.

Mamy nadzieję, że zakłady odpowiedzialne za ten apel. Miał podopieczni PKPS powinni spędzić choć kilka tygodni w zupełnie innym środowisku. Tej zmiany potrzebują bardziej, niż inne dzieci. (tur)

• SPORT • SPORT

PRZEBYWAJĄCA we Frańcheli piłkarska reprezentacja Polski rozegrała we wtorek w późnych godzinach wieczornych kolejne kontrolne spotkanie przed finałami mistrzostw świata.

Polscy piłkarze spotkali się w Lens z miejscowym 1-ligowym zespołem FC Lens i odnieśli zwycięstwo 3:0.

W TRZECIM eliminacyjnym meczu grupy „B” piłkarskich mistrzostw Europy juniorów reprezentacja Polski zremisowała w finiszej miejscowości Numella z Bułgarią 0:0.

(ten)

Narada prokuratorów

Program stabilizacji dyscypliny społecznej

WARSZAWA PAP. W dniach 24 i 25 bm. odbyła się z udziałem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Mirsława Milewskiego narada prokuratorów wojewódzkich wojewódzkich oświadczenia realizacji; nakreślonych na bieżący rok zadań w aktualnej sytuacji politycznej. Naradzie przewodniczył prokurator generalny PRL Franciszek Ruśsek.

W nawiązaniu do wprowadzającego referatu prokuratora generalnego rozwinęła się dyskusja w toku której kierując się wytycznymi Rady Państwa oraz dyrektywami wynikającymi z zatwierdzonego przez prezesa Rady Ministrów Wojciecha Jaruzelskiego „programu stabilizacji dyscypliny społecznej oraz porządku i bezpieczeństwa publicznego w roku 1982”, zatwierdzone, iż na czoło zadań prokuratury wysuwają się następujące zagadnienia:

• Skuteczne zwalczanie przestępstw przeciwko państwu i jego podstawom ustroju, osłabiających działania mające na celu wypracowanie kraju z kryzysu w wyniku trudnej sytuacji gospodarczej i społeczno-politycznej, wywołującej lęk i porządku jako jedynego z podstawowych warunków stabilizacji;

• Ochrona mienia społecznego, prowadzona w sposób sprawny, prawny, jakiego pozostała w dyspozycji prokuratury i współdziałających z nią organów. Sprawców przestępstw przeciwko mieniu społecznemu należy ścigać z całą surowością, dążąc jednocześnie do opanowania przestępczości i nieopłacalności przestępstw;

• Wnikliwe rozpatrywanie skarg i wniosków obywateli w stałym dążeniu do zabezpieczenia służnych praw ludzi, rzetelnej i uczciwej pracy, robotom, własności i rodzin, a także utrzymywanie stałej więzi ze społeczeństwem

• Inne problemy jak m. in. walka z nieuczciwością, spekulacją, rozbiciami, włamaniami i kradzieżami, a także utrzymywanie stałej więzi ze społeczeństwem

O czystość i kulturę języka polskiego

WARSZAWA PAP. 25 bm. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Mirosława P. Rakowskiego posiedzenie Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów. Komitet zapoznał się z sytuacją społeczno-polityczną w kraju oraz rozprawy program działań na rzecz poprawy czystości i kultury języka polskiego.

Za 465 dolarów w jedną stronę

„Orient Express” znów toczy się po szynach

LONDYN PAP. Odrastający z nowym przepychem, owiany romantyzmem dzięki powieściom Agathy Christie i Grahama Greena, a także nie mniej słynnemu filmowi Alfreda Hitchcocka „Orient Express” znów toczy się po szynach. We wtorek ze stacji Victoria w Londynie po przejeździe 20-letniej przerwie wyruszył do Wenecji via Paryż i Turyńczyk najbarbarzyjszy luksusowy, pałacowy pociąg świata.

Tęsa ożywiła jest skrocona (piętnastoletnia „Orient Express” kursowała do Stambułu), ale bliżej pozostała. Wagony są nowel wykwintniejsze, niż dawniej — oświadczył Roy Towell, kierownik personelu angielskiej restauracji,

RYM PAP. Watykańskie Biuro Prasowe potwierdziło we wtorek oficjalnie, że papież Jan Paweł II uda się w najbliższy piątek z 6-dniową wizytą do Wielkiej Brytanii.

W ostatnich tygodniach ta 12-letnia zagraniczna podróż papieża stała pod znakiem zapytania ze względu na to, że Wielka Brytania zaangażowała się w zbrojny konflikt o Falklandy. Papież wielokrotnie apelował do Wielkiej Brytanii i Argentyny o natchmiastowe zawieszenie broni i pokojowe rozwiązanie konfliktu.

Pragnąc położyć kres pogłoskom, jakoby wizyta Jana Pawła II w Anglii, Szkocji i Walii miała oznaczać poparcie Kościoła katolickiego dla Londynu w konflikcie argentyńsko-brytyjskim, źródła watykańskie podkreśliły, że ma ona charakter czysto duszpasterski i ekumeniczny. W rozmowie z dziennikarzami w poniedziałek sam papież wyraził chęć rychłego odwiedzania Argentyny.

Watykan podano do wiadomości, że we wtorek udał się do Buenos Aires z misją od papieża do prezydenta Argentyny, watykański minister spraw zagranicznych, arcybiskup Achille Silvestrini.

Równocześnie z programem o bytu papieża na Wyspach Brytyjskich wykreślono wszelkie planowane wcześniej spotkania z miejscowymi politykami. Jan Paweł II spotka się jedynie z królową Elżbietą II.

Obserwatorzy zwracają uwagę, że ze względu na konflikt falklandzki Watykan będzie starał się przesunąć na najdalej plan polityczne aspekty brytyjskiej wizyty papieża, eksponując jej charakter pasterski. W tym kontekście przypomina się, że będzie to pierwsza na ziemi brytyjskiej wizyta do stożnika Kościoła rzymskokatolickiego od zerwania przed blisko 350 laty ze stolicą Apostolską przez Henryka VIII i powstania Kościoła angikańskiego.

Powszechnie uważa się, że jednym z ważniejszych, jeśli nie najważniejszych wydarzeń w brytyjskiej podróży papieża, będzie jego spotkanie z najwyższym dostojnikiem Kościoła angikańskiego arcybiskupem Canterbury, Robertem Runcie i wspólny ich udział w nabożeństwie ekumenicznym.

Po Londynie i Canterbury Jan Paweł II odwiedzi Coventry, Liverpool, Manchester, Edynburg i Glasgow oraz Cardiff.

W MINIONĄ sobotę, w Technikum Mechanicznym przy ul. Kopernika w Szczecinie, odbył się etap wojewódzkiej eliminacji Turnieju Wiedzy o Ruchu Drogowym. W szranki stanęło 19 szkolnych drużyn — zwycięzców rozgrywek międzyszkolnych i gminnych.

Podczas konkursu, młodzi zawodnicy mieli za zadanie odpowiedzieć na 20 pytań testowych z zakresu przepisów i zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz wykazać się poprawną jazdą na rowerze w odpowiednio oznakowanym „młasteczku”. Organizatorzy podkreślali bardzo dobre przygotowanie się dzieci i młodzieży do turnieju.

Oto zatem 5 najlepszych drużyn wyłonionych w sobotnich eliminacjach — II czerwca walczyć będą one o główną nagrodę w Szkole Podstawowej nr 3 w Pyrzycach. I miejsce zdobyła reprezentacja ze Szkoły Podstawowej nr 16 ze Szczecina, 2 miejsce — SP 3 w Pyrzycach, 3 — SP 10 ze Stargardu, 4 SP 3 z Łobza, 5 — SP 6 ze Szczecina.

Obstępującej pociąg. Jeśli zajdzie potrzeba, dodać, to gotowi jesteśmy poprowadzić historię.

Pociąg ma kursować dwa razy w tygodniu z odjazdem w piątek i niedzielę z dworca Victoria i powrotem w sobotę i w środę z Wenecji. Przewiduje się też krótkotrwały przystanek w Turynie, a następnie w stolicy Francji na Łazurowej Wybrzeże.

Bilety na inauguracyjną podróż sprzedawane na wiele miesięcy przed otwarciem linii. Pociąg zabiera tylko 190 pasażerów. Miejsca zarezerwowano już 14 tys. osób. Koszt przejazdu tylko w jedną stronę — 250 funtów (ok. 465 dolarów), posiłki i napoje płać się osobno.

Wizyta papieża w W. Brytanii

Falklandy — Malwin

(Dokończenie ze str. 1)

wało, że po ataku samolotów argentyńskich na flotę brytyjską blokadującą Falklandy — Malwinów poważnemu zniszczeniu uległa fregata brytyjska. Na jej pokładzie wybuchł pożar. Ponadto, według oficjalnych doniesień, w innych akcjach spowodowano zniszczenie 2 innych fregat brytyjskich. Prawdopodobnie trafiony został brytyjski okręt transportowy. Dowództwo argentyńskie poinformowało również, że 3 brytyjskie samoloty typu „Harrier”, które atakowały rejon wokół Puerto Argentino (Port Stanley) — stolicy Falklandów — Malwinów zostały zestrzelone przez artylerię przeciwlotniczą. W czasie wtorkowych walk stracony został samolot argentyński.

Najnowszy komunikat ogłoszony w Buenos Aires stwierdza, że argentyńskie wojska i dowódcy, przy wsparciu lotnictwa, prowadzą operacje w rejonie portu San Carlos, w odległości

80 km od Puerto Argentino w celu powstrzymania ruchów wojsk brytyjskich. Prezydent Argentyny, Leopoldo Galtieri, odcieplając w nocy z wtorku na środek portu Comodoro Rivadavia — na południu Argentyny — kluczowej bazy w konflikcie falklandzkim (malwinkim). Nie podano powodów tej podróży. Doniesienia prasy argentyńskiej wskazują, że Galtieri, który jest naczelnym dowódcą wojsk argentyńskich, ma przeprowadzić konsultacje z lokalnymi dowódcami na temat rozwoju wydarzeń w konflikcie falklandzkim (malwinkim).

LONDYN PAP. Brytyjskie ministerstwo obrony przyznało, że we wtorek siły argentyńskie w czasie ataków lotniczych na flotę brytyjską w rejonie Falklandów zniszczyły kolejny okręt brytyjski. Lotnictwo argentyńskie straciło 3 myśliwce bombardujące typu „Skyhawk”. Źródła wojskowe w Londynie — pisze Reuter — podają, iż sądzą, że zniszczony okręt — to niszczyciel typu 42. Poprzednio flota brytyjska straciła niszczyciel „Sheffield” typu 42 oraz 2 fregaty „Ardent” i „Atelope”.

NOWY JORK PAP. Agencja Reutera pisze, że na dzisiejszym posiedzeniu Rada Bezpieczeństwa prawdopodobnie uchwaliła rezolucję, w której zwróci się do sekretarza generalnego ONZ o podjęcie nowych wysiłków po kojących w konflikcie falklandzkim.

WASZINGTON PAP. Sekretarz stanu USA oświadczył we wtorek w Biurze Domu na spotkanie z prezydentem Reaganem oraz członkami Kongresu, że siły brytyjskie na Falklandach posuwały się na przód odnosząc pierwsze zwycięstwa nad wojskami argentyńskimi. Zdaniem Haisa, w Brytanii zbliża się do punktu, który doprowadzi do szybkiego rozwiązania konfliktu środkami militarnymi. Wyższe dowództwo Haisa zostały przekazane przez Roberta Michela, reprezentanta republikanów w Izbie Reprezentantów Kongresu amerykańskiego. Podobne stanowisko na temat konfliktu przedstawiał również na tym spotkaniu w Biurze Republikańskiej Partii w Senacie amerykańskim. Według jego ocen w ciągu ostatnich kilku godzin działania militarne na Falklandach bardzo się nasiliły i istnieją pewne przesłanki pozwalające sądzić, iż rezultat będzie widoczny już wkrótce.

LONDYN PAP. We wtorek poinformowano w Londynie, że postanowiono w stan pogotowia barki antyrakietowych pocisków typu „Blowpipe” z brytyjskiej Armii Rezerwy w celu skierowania jej w rejon Falklandów. Terminu przeprowadzenia tej operacji jeszcze nie ustalono. Powołując się na tajemnicę wojskową rzecznik Armii Rezerwy odmówił także wszelkich innych informacji dotyczących tego przedsięwzięcia.

Wtorkowe walki obserwatorzy określają jako najbardziej zacięte od milionów lat, kiedy to siły brytyjskie wylądowały na Falklandach. Wschodnią i zachodnią część wysp w rejonie portu San Carlos. Wskazuje się również na fakt, iż ataki lotnictwa argentyńskiego dokonane zostały w dzień święta narodowego Argentyny, w rocznicę rewolucji 1810 roku.

W wywiadzie TV John Nott stwierdził, że po zajęciu przyczółka siły brytyjskie rozpoczyna szybkie operacje na lądzie.

Z kolei reporterzy towarzyszący wojskom brytyjskim piszą, że lotnicy argentyńscy walczą jak japońscy kamikaze.

„Port lotniczy 2000”

ST. ZJEDNOCZONE podejmą zakrojony na 20 lat program modernizacji systemu kontroli cywilnego ruchu lotniczego. Koszt tego przedsięwzięcia — ustępującego swoją skalą, jak twierdzą amerykańscy specjaliści, tylko programowi „Apollo” — wyniesie 8 mld dolarów w pierwszym dziesięcioleciu i 11 mld dolarów — w drugim, przyniesie on jednak 25 mld dolarów zysku, dzięki zmniejszeniu liczby pracowników, wprowadzeniu bardziej niezawodnych i łatwiejszych do konserwacji urządzeń oraz dzięki zmniejszeniu liczby oświadczeń kontrolnych. Przewiduje się, że wydajność pracy kontrolera wzrośnie od 3 do 4 razy. Plan, zawarty w 40-stronowym opracowaniu pt. „National Airspace System Plan”, opierają się na szerokim wprowadzeniu techniki cyfrowej, dzięki czemu uniknie się zakłóceń obrazu radarowego, jakie miałyby w innym przypadku powstawać po spodziewanym podwojeniu się natężenia ruchu lotniczego w latach 90.

Połączenie „kosmicznej ciężarówki” z zespołem orbitalnym

MOSKWA PAP. We wtorek o godz. 11.57 czasu moskiewskiego nastąpiło połączenie autonomicznego statku towarowego „Progress-13” z załogowym zespołem orbitalnym „Salut-7” — „Soyuz T-5”. Wzajemne pozostawienie, zbliżenie, cumowanie i połączenie aparatów kosmicznych odbywało się na komendy wydane z Centrum Kierowania Lotem oraz za pomocą pokładowych urządzeń automatycznych. Operacja cumowania i połączenia kontrolowana była przez załogę orbitalnego zespołu naukowego-badawczego, kosmonautów Rieziwojowa i Liebielewa. „Kosmiczna ciężarówka” odleciała się ze stacji od strony jej przedziału aerodynamicznego.

W 100 lat po zgonie twórcy Darwinowska teoria pochodzenia człowieka

PARYŻ PAP. Przypadająca w

tem roku setna rocznica śmierci Karola Darwina (1809—1882) stała się okazją do skohronowania jego teorii pochodzenia człowieka z najnowszym odkryciem biologów i paleontologów, o dia kinematografii brytyjskiej okazją do nakręcenia filmu (seriału telegwizyjny) ogólnodólny niedawno, na naszych ekranach). W Djon we Francji krajowy ośrodek badań naukowych zorganizował nie dzyndarowa kolokwium z udziałem słownych biologów i paleontologów. Relacjonując przebieg żywej dyskusji, agencja AFP podkreśliła, że teoria ta wytrzymała próbę czasu. Nikt nie odważył się w całości odrzucić jakkolwiek z jej tezy. Postanowiono utworzyć międzynarodową grupę dia skohronowania punktów wi-

Przez 33 lata — 16 studentów

Nie przepracował się...

66-LETNI profesor Ilya Gerschwitsch ze słynnego uniwersytetu Cambridge w ciągu 33 lat pracy naukowej miał tylko 16 studentów. Profesor zajmował się 6 wymiarowymi dialektami mowy irańskiej. Kierownictwo uczelni zastanawiało się czy nie zlikwidować tego kierunku studiów. Postanowiono jednak zostawić profesora w spokoju, głównie dlatego, że Cambridge jest jedną uczelnią na świecie która nie dała zagnieć nieszczęśliwie rzadkim dialektom mowy z Zatoki Perskiej.

Rozważania nad budżetem

Jak wyjść spod kreski?

POŹNO ukończone zostały w tym roku prace nad projektem ustawy budżetowej, który dopiero niedawno został skierowany do Sejmu. Ale też przebiegały one w wyjątkowych warunkach. Gruntowne przemodelowywanie systemu zarządzania gospodarką, samofinansowanie przedsiębiorstw, reforma cen zapasów i cen usług, a także — wszystko to dopiero rozkładać się i docierać. Ciągłe więc jest wiele niewiadomych — po stronie wpływów jak i wydatków.

MIMO rozlicznych szacunków i przymiarek nie udało się przewidzieć przyszłościowego końca z budżetem. Wprawdzie w porównaniu z rokiem minionym dochody trochę wzrosły, ale też i wydatki powiększyły się. Jakby nie liczyć luk szacuje się na blisko 400 mld zł.

Powiem, że to wiele krajów „jedzie na minusie” i jakos z tego wychodzą. Na pewno. Dla nas jednak ta jazda jest wyjątkowo niebezpieczna — tkwimy przecież po uszy w kryzysie. Zaś kapitał w ręce warunkiem dźwignięcia się z niego jest usilne dążenie do osiągnięcia jak takiej równowagi gospodarczej, a więc i budżetowej.

Jak dojść do tego celu? Można oczywiście wydrukować brakującą ilość banknotów. Bilans by się szybko wyrównał. Na papierze. W życiu byłoby to rozwiązanie najgorsze z najgorszych. Oznaczałoby bowiem zwiększenie inflacji, przekreślenie tego wszystkiego, co już dotychczas zrobiło się dla uzyskania pewnych symptomów

Akademicka inwestycja

O OBIEKTACH w budowie, których terminy oddania do użytku przez wykonawcę były kilkakrotnie nie dotrzymane, można mówić w nieskończoność. Jednym z takich przykładów jest budowa Domu Studenta przy al. Boh. Warszawy, który to już rok temu winno już być oddane do użytku. WSP. Tak się jednak nie stało. Ponaglani (m.in. i przez władze) nie dowiedzieli się, iż na początku roku akademickiego 82/83 zacy na pewno nie będą mogli tu zamieszkać.

Czy terminy oddania do użytku dotrzymamy? Chyba jednak nie! Skąd to wiemy? Ano, wystarczy poprosić robotników, którzy obecnie się tutaj znajdują. I tak np. w ub. środę kilka godzin pracy strawili na wycofanie. Owszem, powiedzieli, że mogli być brak materiałów, ale fakt ten nie przybliżył terminu oddania akademika (gazet)

Reforma — pierwsze efekty i... wątpliwości

KIEDYS do „Meratronika” przywołało się w tekście dyrektora. Dziś w tekście przywołało się, a więc. Zaopatrzony dwójka się i troję, by załatwić — sobie tylko, znany sposób — ten niezbędny do produkcji surowiec. Bo przecież najważniejszą czynnością wytwórczą w zakładach jest łączenie za pomocą cyny poszczególnych podzespołów i elementów, które nabywają w konsekwencji kształt urządzeń i aparatów pomiarowych. Brakuje ponadto kabli, stinleżów i mikroczujników, ale pomimo tego, założenia planowe pierwszych czterech miesięcy zostały wykonane, a nawet — niezmiennie przekroczone. Produkcja liczona w cenach obowiązujących przed 1.01.82 wyniosła 18,8 mln zł, wobec zakładanych 18,0 mln zł. W zdołu deficytowych materiałów pomaga trochę „podwilewanie się” pod kilka spośród zewnętrznych programów operacyjnych i wspomnianą już wyżej operatywność służb zaopatrzonych.

Natomiast efektem wprowadzenia założeń reformy gospodarczej w przedsiębiorstwie jest podwojenie eksportu. Poprzednio, jak mówił mi w „Meratroniku”, wszyscy się obawiali, pod dyktando zdefiniowania — gdzie, ile i kiedy wyeksportować. Obecnie przedsiębiorstwo samo może decydować o kierunkach eksportu i wybierać dowolną centralkę handlową. Są już pierwsze efekty. Produkcja dla zagranicy kontrahentów wyniosła w bieżącym roku 42 mln zł wobec 19 mln zł w roku ub. (liczona w cenach obowiązujących przed 1.01.82).

Będą to przede wszystkim mostki pomiarowe, aparaty, mierniki, i analogi, odbiorcami których będą w znakomitej większości kraje demokracji ludowej. Pewnie urządzenie jak na przykład zegary cieni-

stabilizacji rynku, wzrostu wartości pieniądza.

Zmniejszyć wydatki? To jest ciągle aktualne, zwłaszcza że oszczędnościowy reżim dobra efektywności produkcji, nie są naszą najmocniejszą stroną. Ale bądzmy realistami, selekcja poszczególnych pozycji po stronie wydatków będzie naprawdę trudna. Znalazły się tu bowiem zapisy najniezbędniejsze. Czy można np. oszczędzić na kosztach świadczeń socjalnych, a waga one bardzo w budżecie.

Wydatki na ten cel — wraz z rekompensatami — wzrosną o 350 mld zł, tj. gdzieś o 130 proc. Z budownictwem mieszkaniowym jest podobnie. Wzrośnie o 500 mld zł — odczytanie w wydatkach stanowiąca dotacje. Poważne nadzieje na ich zmniejszenie wiążą się z reformą, ale okazuje się, że z różnych powodów — m.in. ograniczeń w funkcjonowaniu mechanizmów cenowych — utrzymanie dotacji jest niezbędne dla ochrony naszych i tak już bardzo ubogich kieszeni.

Co więc pozostaje? Przede wszystkim rozglądanie się za możliwościami zwiększenia dochodów. W ten sposób zrodziła się oryginalna myśl pożyczki od przedsiębiorstw. Oczywiście tych, które nie korzystają z dotacji. Pożyczka — w wysokości 30 proc. zysku pozostałego po zapłaceniu podatku dochodowego — byłaby spłacana w ciągu 3 lat, począwszy od 1984 r. Pomysł wybudził wiele dyskusji. Podniosły się nawet głosy sprzeciwu, że jest to zamach na samodzielność przedsiębiorstw.

Jedno nie ulega wątpliwości, że pomysł wart jest głębokiego rozważenia w zakładach. Czy są bardzo trudne i nie wolno dziś patrzeć tylko jednym okiem, przez pryzmat zakładowych, jednostkowych interesów, z pominięciem racji ogólnospołecznych.

Anna JABLONSKA (KAR)

W poszukiwaniu ropy

SUROWCE ropy naftowej stanowią obecnie podstawę rozwoju gospodarki każdego kraju. Nie jest dziwnie, że w różnych rejonach globu ziemskiego poszukuje się ropy naftowej. Polska, Związek Radziecki i Niemiecka Republika Demokratyczna założyły Wspólną Organizację Poszukiwań Naftowych na Morzu Bałtyckim „Petrobaltic”. Celowi temu służy platforma wiertnicza zbudowana w Holandii. Pierwszy odwiert, na szelfie polskim platforma wykonana dwa lata temu, Ostatnio prowadzone badania na szelfie radzieckim, a w pierwszych dniach maja platforma wiertnicza znów na wody polskie. Zlokalizowana została 78 km na północ od latarni Stilo Białe do już kołowej, siódmy odwiert, prowadzony przez wspólne przedsiębiorstwo.

Dotychczasowe prace potwierdziły, że na dnie Bałtyku jest ropa, kwestia otwartą zostaje oczywiście — ile jej jest.

Widzimy, że ropy — dla morskiego — jest bardziej kosztowne od eksploatacji ropy z ziemi. Dlatego też następnym wynikiem podane muszą być dokładnej analizie. Dokonuje tego powołana specjalnie do tego celu grupa fachowców.

CAF — S. Kraszewski

W Morskiej Stoczni Jachtowej

Komisja nie malowana

STRAŻNICZKA w portierni denerwuje się: — Jeszcze nagane przez nich mi dają. Trzeba mieć przecież przepustkę od kierownika. A ludzie, nie zwracając uwagi na jej utyskiwania spokojnie przekraczają lądach rozkładnięty przy wejściu i idą do sklepu naprzeciwko po orazanie. Pierwszy majowy upał nieznacznie doskwiera, a zakładowy bufet akurat zamknięty z powodu choroby pracownika.

Gdzie się mieści Komisja Socjalna? — pytam jednego z przechodzących pracowników.

— Proszę iść z tym panem w jasne wiatrowe, on też idzie w tym kierunku — odpowiada. Następnie wolał — Sympo, zaprowadź tam do Komisji Socjalnej.

Idziemy meandrami wśród stoczniowych bud i budek. Sympo pyta: — W jakiej sprawie idzie komisja, bo my tam razem działamy, załatwiamy wszystko wspólnie. Może może coś pomóc?

Wyjaśniam, że prasa a Sympo tłumaczy się: — Myślałem, że ktoś z rodziny któregoś z pracowników i okazuje się, że mój przewodnikiem do baru na wodzie, w którym „urzędzie” przewodniczący Komisji Socjalnej Morskiej Stoczni Jachtowej Zygmunt SLUSARCZYK jest i sekretarz Podstawowej Organizacji Partyni w tym zakładzie.

I już z tej rozmowy widać, że organizacja partyni nie ogranicza-

ła się tylko do wyjścia na początek stycznia br. z inicjatywą utworzenia Komisji Socjalnej, że dalsze działania tego społecznego organu nie jest jej obowiązkowe.

Zygmunt Slusarczyk przyjmuje sygnał bufet zakładowy i zastawia stoły. — Trzeba się dowiedzieć, jak długo pracownia „Konsumów” będzie na zwolnieniu i co zaradzić z napojami chłodzącymi.

Tylko jeden z wielu sygnałów nadpływających teraz coraz częściej do Komisji. Początkowo bowiem pracownicy podchodzili do niej z rezerwą i niełatwo było owa niechęć przełamać. W tym roku bardzo już na początku jej członkowie mieli podjąć niezbyt popularną wśród załogi uchwałę. Przekazano bowiem Komisji, że podać pracowników złożonych jeszcze do „Solidarności” o zakup za stocznik różnych materiałów m.in. i desek, oklein, lakierów, przeznaczonych na części do wykonania mebli. Przewodzący w tej sprawie konsultacja z kierownikiem wydziału produkcyjnych i kierownikiem zaopatrzenia wykazała jasno, że podobna sytuacja materialowa w stoczni, jak w tym roku bardzo już, podania trzeba będzie załatwić natychmiast. Komisja wnioskowała jednak o ponowne rozpatrzenie sprawy z zaopatrzeniem możliwości sprzedaży pracownikom materiałów budowlanych w stoczni. I ta sprawa jest w trakcie załatwiania.

Przekazano jej i inne podania złożone do „Solidarności”. Dotyczyły one pożyczek na remont mieszkan. Po rozpatrzeniu, 15 osób otrzymało pożyczki w wysokości 10-30 tys. zł. Trzeba było również z tych załatwionych załatwić sprawę eksportu leniennego na ziemiaki dla rencistów i emerytów, którzy mieli otrzymać w listopadzie, czy grudnia. Komisja przydzieliła im więc zapomogi w wysokości 1-2 tys. zł w zależności od sytuacji materialnej.

Tę grupę ludzi pomoc też najbardziej w tej chwili potrzebna. Zeby w leniej zorganizować, komisja chce utworzyć Kolo Rencistów i Emerytów przy stoczni. Dotychczas bowiem o tym nie pomyślano. Przechodzą na razie ze swolmi no blemami do Komisji, wzywając ją, a nie do przewodniczącego, który zna prawie wszystkich z imienia i nazwiska, a za to na odś ich potrzeb. Trzeba warunki. Komisja domaga się więc wniesienia poprawek do regulaminu wypłat tzw. zrzeszeń. Aby i renciści coś z tego mieli. Wpłacono im kwoty w wysokości 800-1000 zł.

W krótkim przecięt okresie działalności komisji, jej członkowie załatwili już sporo pracowniczych spraw. Było na przykład wielu chętnych do wyjazdu. Komisja przydzieliła ponad 40 deklaracji i pilnowa ich załatwiania. W III kwartale br. polowa drinika, już otrzymała. I nie była musiała jeszcze trochę poczekać.

PODOBNO było ze Solidarnością. Zmienił. Pomocy w Budowie Domków Jednostkowych. W stoczni na mieszkanie czeka ponad 50 osób. Niektóre z nich zdecydowały się na budowę domku. Członkowie komisji zaczęli więc chodzić, szukać możliwości uwalnienia im tego. I tak doszliśmy do „Transoceanem”, który miał być owo przesłanie zarejestrowane. Będą teraz — ci z stoczni i z „Transoceanem” — w drodze borykają się z wszelkimi zawiązaniami z birowa kłopotami. Stocznia, oczywiście, będzie pomagać m. in. w uwalnieniu przewoźników, którzy nie mają komu stocznik budowlany na kosztach własnych, bez narzutów. W przekazywaniu na złotówki jest to pomoc dla stoczni.

Komisja, mimo ograniczonych możliwości finansowych w związku z nowymi przepisami, chce być użyteczna dla pracowników społecznie na poziomie z lat ubiegłych, nie rezygnując z wielu możliwości stocznich form. Otrzymała więc niekiedy pracowników korneli na maszyn. Ponosi za niewielkie dodatki. Tę wola pójść do testu albo do zina. Danusia się, celująca, czy była bliska na „Zacharę”. I trzeba będzie to im załatwić.

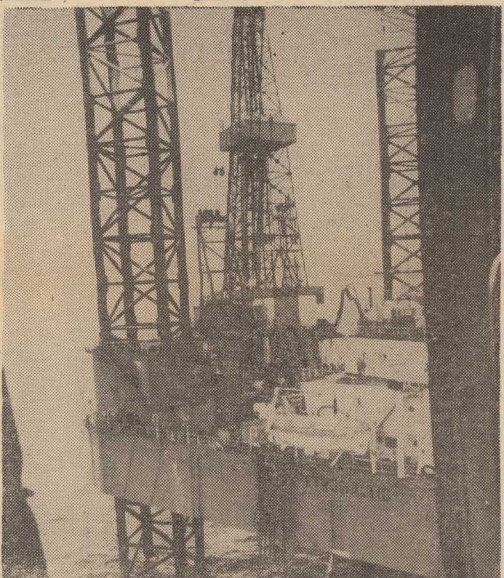
Co roku organizowane też były wszelkie zaganianie. I z tego powodu nie chce przenowować. Stara się zorganizować dwudniową waleczkę do NRD.

Jest trochę zamieszania z ustalaniem odpłatności za wczasy w innych — niż zakładowy — ośrodkach. Z zakładowym ośrodkiem kłopotów bowiem nie ma. Ustalono to udziałem w zależności od wysokości dochodu na członka rodziny. Komisja, nie ogłaszając się wcale na dzień socjalny, którego kierowca, załatwia też wyżywienie dla pracowników w nobilskiej restauracji.

I tak dzień po dniu sprawa załatwiania. Zygmunt Slusarczyk mówi, że żona denerwuje się, kiedy przynosi jeszcze pracę do domu. Musi przetrwać, jak gość obywatelski, zawodowe z pracą społeczną. W komisji jest już jednak pewna satysfakcja. Załoga początkowo była przeciwna, teraz się do komisji przyzwyczaili. Ludzie po prostu widzą, że ona coś naprawdę dla nich robi.

Jak przyzwyczaiła zwiłki to odpo-

zmy. — kończy naszą rozmowę Slusarczyk. (tur)



czasie nadliczbowym, lecz za dodatkowy wysiłek w normalnych osmiu godzinach.

To rozwiązanie, przyjęte przez załogę zespołu, reformy gospodarczej, który nie przetrwał swojej działalności w okresie obowiązywania stanu wojennego, jest przykładem na to, że system motywacyjny można konstruować w samym przedsiębiorstwie.

INICJATYWY pobudzania motywacji do pracy u tym się nie kończą. Od I lutego na wydziale mechanicznym wprowadzono nowy system płac uzależniający go od wykonania godzin technologicznych. Podobne rozwiązania częściowo wprowadzono również na montażu i w narzędziowni. Dziś trudno jeszcze dokonać dokładnej oceny jak ten system funkcjonuje w praktyce, ale już w najbliższym czasie dokonamy zestawienia wpływu czynników motywacyjnych na wydajność pracy.

Reforma w „Meratroniku” wywołuje rezerwy, które tkwią w niesprawnym dyrektywno-nakazowym systemie zarządzania. Pozostawia jednak sporo wątpliwości, jak efektywnie koniecznie dużej omotakowania na Fundusz Aktywizacji Zawodowej. Załoga zadaje pytanie: co się dzieje ze ścieżkami przeznaczonymi na FAZ, ale jak na razie także i w dworek przedsiębiorstwa nikt nie jest w stanie odróżnić od zwykłych wydatków?

Tych i wiele podobnych pytań jest jeszcze sporo. Nie zapominajmy jednak, że nowy mechanizm ekonomiczny liczy sobie dopiero kilka miesięcy. Właśnie w praktyce — na dole, w przedsiębiorstwie — będzie dochodziło do jego weryfikacji. Dlatego też, chyba dobrze się dzieje, że w „Meratroniku” wychodzi się z założenia, że należy jak najlżej korzystać z dodatkowych informacji, wytykając jednocześnie błędy i niedopracowania w niej zawarte, które uwidocznią codzienna praktyka.

Włodzimierz ABKOWICZ

W „Meratroniku” stawka na eksport

243 — 7 proc. zysku bez opodatkowania na Fundusz Aktywizacji Zawodowej. Załoga zadaje pytanie: co się dzieje ze ścieżkami przeznaczonymi na FAZ, ale jak na razie także i w dworek przedsiębiorstwa nikt nie jest w stanie odróżnić od zwykłych wydatków?

Tych i wiele podobnych pytań jest jeszcze sporo. Nie zapominajmy jednak, że nowy mechanizm ekonomiczny liczy sobie dopiero kilka miesięcy. Właśnie w praktyce — na dole, w przedsiębiorstwie — będzie dochodziło do jego weryfikacji. Dlatego też, chyba dobrze się dzieje, że w „Meratroniku” wychodzi się z założenia, że należy jak najlżej korzystać z dodatkowych informacji, wytykając jednocześnie błędy i niedopracowania w niej zawarte, które uwidocznią codzienna praktyka.

Ravensbrück — piekło kobiet

Urodziła tam syna...

W MAJU 1945 wyzwolone zostały więźniarki z hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Ravensbrück.

Oboz Ravensbrück usytuowany był w pobliżu Poczdamu. Wzięto w nim kobiety różnej narodowości, wśród nich tysiące Polek. Wiele z nich poddano okrutnym eksperymentom chirurgicznym. Jednym z przejawów biologicznego wyniszczania więźniarek w tym obozie było, w wielu przypadkach, przerywanie ciąży nawet bardzo zaawansowanych.

Sporadyczne porody Polek w Ravensbrück występowały już w roku 1941. Były to porody nielegalne, odbywające się w blokach mieszkalnych. Więźniarki, ukrywając ciążę przed okrutnymi dozorczykami, unikały zgłaszania się do „rewiru”, czyli prymitywnego szpitala obozowego, gdyż orientowały się czym to grozi.

Od roku 1942 przywożono do Ravensbrück Niemki, które zaszyły w ciążę z obokraczycami, zatrudnionymi w Rzeszy przymusowo na robotach rolnych. Ciężkie Niemki, żeby nie zhańbić rasy „panów”, lekarze SS przerywali bezpodstawnie. Narzędzia używane do tych zabiegów nie były sterylizowane, co powodowało zakażenia kończące się śmiercią matek i noworodków. Dzieci żywe urodzone likwidowano przez uduszenie lub topienie w wodzie, a następnie spalano.

Od roku 1944 porody w Ravensbrück odbywały się w sterylnej „sali” porodowej, uruchomionej w niewielkim pomieszczeniu, przez lekarza obozowego, hauptsturmführera SS, dra Percy Treite. Można więc było mieć nadzieję na zmianę losu niemowląt do tej pory unicestwianych zaraz po urodzeniu, a także losu matek. Były to złudzenia, które niebawem się rozwiły. Opiekę nad położnicami sprawowały siostry SS. Opiekę ich ograniczała się do formalnego pełnienia dyżurów. Porody przyjmowały więźniarki-akuszerki lub studentki medycyny. Często roniły one łzy nad losiem niemowląt, którym nie można było stworzyć odpowiednich warunków sanitarnych. Bezpośrednio po porodzie matki z niemowłętami musiały opuścić „salę”, gdyż następnie czekały na

łożko. W wielu przypadkach, z nudów, „interweniowały” Treite, który porody wykonywał jako atrakcję swego rodzaju, dokonując cesarskich cięć, po których noworodki i matki umierały.

Gdy zaczęły napływać do obozu większe transporty kobiet ciężarnych, więźniarek z obozów i więzień wschodnich, w następstwie posuwania się ofensywy radzieckiej na zachód, wtedy rozpoczęły się porody na dużą skalę. Największa liczba kobiet ciężarnych pochodziła z Powstania Warszawskiego. Zanim dowiedziano je do Ravensbrück przeżywały one gohena w walcach w domach, koczowania po piwnicach, narażenie każdej chwili na czyhającą z nagłą śmiercią. Przybywały do obozu fizycznie i psychicznie wyczerpane do ostatniej kropli. Bożała z mężem, dziećmi i rodziną, niepewność losu, tułaczka — doprowadzały je do szoku i depresji.

Wśród takich niewiast znalazła się młoda, dwunastoletnia Helena BEDNARSKA, urodzona w Warszawie w roku 1925. Ojciec Heleny, Wincenty Wienickiewicz, członek PPS, wciągnął córkę do konspiracji. Wynosiła z Fabryki Gerlach, na Woli, przy ul. Dworskiej, magazyniki do pistoletów. Ponadto brała udział w organizowaniu paczek żywnościowych dla partyzantów, a w czasie powstania — opatrunków dla powstańców, zanosząc je do Szpitala Kawalerów Maltańskich, 9 sierpnia 1944, wraz z matką, przerw Pruszków i oboz w Bergen-Belsen została przetransportowana do Ravensbrück. Była wówczas w pierwszym miesiącu ciąży. Matka wkrótce zmarła z głodu i wycieńczenia. W okresie ciąży Helena Bednarska była zmuszana do pracy ponad siły o głodzie i w dokuczliwym zimnie. Szykanowana i bita, z racji twierdzącej się coraz bardziej ciąży — popadała w depresję, ale niespożyta chęć urodzenia dziecka utrzymywała ją przy życiu. W takich koszmarnych warunkach 15 marca 1945 roku urodziła synka. Zdzisława. Zaraz po porodzie, naga z noworodkiem owiniętym w szmaty, bita pięciami po bosych nogach przez dozorczyńnię popędzoną została do „sali”, gdzie jedna położniczką, młody matki z noworodkami, a drugą — chore na gruźlicę i inne dolegliwości. Synka nie miała w co przewinąć. Koleżanki podarły strzępy swej „bielizny” na pieluski i odzienię dla maleństwa. Antysanitarne warunki przeżywała młoda, niedoświadczona matka. Nie miała pokarmu. Wycieńczona, porodem, słaba i głodna płakała nad synkiem, który kwilił z zimna i głodu. Litowała się nad nim lina matka karmiąca, ograniczając pokarm swej córeczce. Dziecko marliło w oczach. Sytuacja matki i dziecka stawała się z każdym dniem gorsza. Na szczęście, w kwietniu 1945, dzięki akcji Folke Bernadotte'a autokary Szwedzkiego Czerwonego Krzyża zabrały wycieńczone matki i noworodki do Szwecji. W szpitalu „Land-skronen, ofiary hitlerowskiego bestialstwa doznały troskliwej i fachowej opieki, a następnie pieczołowicie zajął się matkami i maleństwami pediatra, dr Walstroem w swojej prywatnej willi nad morzem.

Pani Helena Bednarska i jej syn, Zdzisław, dzisiaj szczęśliwy mąż i ojciec, mieszkają w Szczecinie, włączając szwedzkimi personelowi z „Land-skrony i dr. Walstroemowi za ocalenie życia. Szczęśliwą matkę i pana Zdzisława, uśmiechniętych widzimy na zdjęciu.

Po półrocznym pobycie w Szwecji, 28 listopada 1945 roku pani Helena Bednarska powróciła z synkiem do kraju. Z okazji Dnia Matki na pewno wszyscy Czytelnicy życzą pani Helenie — wszystkiego najlepszego i długich jeszcze szczęśliwych lat życia.

W obozie Ravensbrück, w okresie 1943—1945 urodziło się ponad 800 dzieci. Ewidencję urodzeń w obozie prowadziła potajemnie czeska więźniarka, dr Zdenka Nedvedova, pracująca w obozowym rewirze jako pielęgniarka. Ewidencję tę przedstawiono Brytyjskiemu Trybunałowi Wojskowemu w Hamburgu podczas trwałego tamże w latach 1946—1947 procesu przeciwko złodziejom SS Ravensbrück. Następnie dokument ten przekazano Instytutowi Historii Komunistycznej Partii Czechosłowacji w Pradze. Obecnie znajduje się on w Muzeum Obozowym w Ravensbrück.



Fot. Bogumił Kurowski

Stefan NIEWIADA

Jednak pasażerem się to podobalo.

Przedostałem się na zaplecze baru nawet bez większych zadrapań i spytałem barmana: — Jak leci, Louis?

— Bardzo dobrze, sir — odrzekł sztywno Louis. Jego tyśa głowa świeciła od potu, a pedantycznie przycięte wąsy drgały mu nerwowo. Działy się rzeczy nie zaplanowane, a Louis rzeczy nie zaplanowane nie lubił. Po chwili rozluźnił się nieco i stwierdził: — Oni dziś piją dużo więcej niż zwykle, sir.

— Ani u połowie tak dużo, jak będą pili już nie długo. — Podszedłem do oszklonych półek, skąd mogłem zajrzeć pod ladę baru i rzekłem: — Wygląda na to, że nie jest ci zbyt wygodnie.

— Bo i nie jest! — Faktycznie, pomiędzy podwyższeniem pokładu a dolną stroną lady baru nie było wiele miejsca dla cielska barmana: kolana miały przy polkach, ale przynajmniej był niewidoczny dla ludzi po drugiej stronie lady.

— Zdrętwiałem jak cholera, sir. Jak nadejdzie czas, to się stąd nie wygrzebie.

— I ten dolatujący do ciebie zapach trunków — dodałem ze współczuciem. Nie byłem tak chłodny, jak na to wskazywał mój głos: musiałem wycierać dłonie o kurtkę, lecz i tak nie były suche jak należały. Znowu podszedłem do lady. — Podwójną whisky, Louis. Dużo ci podwójną whisky.

Louis napelniał szklankę i podał mi ją bez słowa. Uniósłem ją do ust, opuszciliśmy poniżej lady i z wdzięcznością zamknęła się na niej wielka dłoń. Powiedziałem spokojnie, jakbym mówił do Louisa:

— Jeżeli kapitan poczuje po uszytkim zapach whisky, to zaklinaj się, że to ten niezadara Louis

ALISTAIR MACLEAN



Przekład: Robert Ginalski

56

ją na ciebie wylał. Idę teraz na spacer, Archie. Jak wszystko pójdzie dobrze, to wracam za pięć minut.

— A jeżeli nie? Jeżeli się mylisz?

— Niech Bóg ma mnie w swojej opiece. Stary mnie rzuci na pożarcie rekina.

Wydstałem się z za baru i powoli ruszyłem do drzwi. Widziałem, jak Bullen próbuje podchwycić mój wzrok, ale go zignorowałem — on był najgorszym aktorem na świecie. Uśmiechałem się do Susan Beresford i Tony'ego Carrerasa, dosyć uprzejmie skinąłem staremu Cerdanowi i skinąłem się lekko jego dwóm pielegniarkom — zauważyłem, że wyższa powróciła do swojej robotki, i na mój gust szło jej całkiem dobrze — i znalazłem się przy drzwiach.

Gdy tylko wydostałem się na zewnątrz, przestałem udawać, że mi się nie spieszy. U wejścia do pomieszczeń pasażerskich na pokładzie „A” znalazłem się w dziesięć sekund. W połowie długiego, centralnego korytarza siedział White w swojej kabine.

Podszedłem do niego szybko, podniosłem blat jego biurka i wyjąłem cztery leżące tam przedmioty: rewolwer Colta, latarkę, śrubokręt i klucz uniwersalny. Wsadziłem colta za pas, latarkę do jednej kieszeni a śrubokręt do drugiej. Popatrzyłem na White'a, ale on na mnie nie spojrzał. Gapił się w róg swej kabiny, jakbym w ogóle nie istniał. Zaciśnął kurczowo dłoń, niezmówił w modlitwie. Miałem nadzieję, że modli się za mną. Nawet z zaciśniętymi dłońmi nie był w stanie poustrzymać tek drżenia. Zostałem po bez słowa i dziesięć sekund później znalazłem się w apartamencie Cerdana i jego pielegniarek, zamknąwszy za sobą drzwi. Instynktownie zapaliłem latarkę i poszukiwałem po krawędziach drzwi. Były one jasnoniebieskie, na tle „jasnoniebieskiej” grodzi. Ze szczytu grodzi zwisała jasnoniebieska nitka, kończąca się tuż nad górną krawędzią drzwi. Przerwana jasnoniebieska nitka — dla tych, którzy ją zawiesili, nieomylny znak, że byli goście. To mnie nie martwiło, natomiast martwił mnie fakt, że ktoś tu był podejrziwy. Bardzo podejrziwy. To mogło wiele komplikować sytuację. Może jednak powinniśmy byli powiadomić ludzi o śmierci Dextera.

Przeszedłem prosto przez kabinę pielegniarek i salon do kabiny Cerdana. Zastany były zaciągnięte, ale nie zapalałem światła: światło mogło się przebić przez zastany, a jeżeli ktoś był tak podejrziwy jak przypuszczałem, to mógł się zainteresować, dlaczego tak nagle wyszedłem na spacer.

(tdn)



300 TYS. SZTUK różnego rodzaju lamp o wartości 700 mln zł. wytwarzają rocznie Zakłady Sprzętu Oświetleniowego „Polan-Meas” w Warszawie. Największe trudności ma „Polan Meas” z surowcami. Jednak nie powinno to przeszkadzać w wykonaniu planu, ale być może, że spowoduje ograniczenie pewnych poszukiwanych asortymentów lamp (np. żyrandoli mosiężnych) na rzecz innych.

Mimo znanych ogólnie trudności Zakłady Sprzętu Oświetleniowego mają przygotowane prototypy opraw oświetleniowych. Jeszcze w tym roku powinna rozpocząć się produkcja nowych modeli lamp stołowych — w różnych kolorach, dla dzieci i do ogrodu. Na zdjęciu: prototypowe lampy dla dzieci. (CAF)

Nie ma... przepisów

Nieosiągalna cisza?

SPECJALISTI Instytutu Techniki Budowlanej opracowali wiele rozwiązań technicznych, które pozwalają na bardziej skuteczne chronienie pomieszczeń mieszkalnych przed hałasem. Jednak rozwiązania te są w zbyt małym stopniu wykorzystywane w praktyce przez projektantów budowlanych. Czyżby znajdowali się oni w sytuacji ludzi oczekujących na mieszkanie, dla których niepożądane dźwięki nie stanowią jeszcze problemu? Użytkownicy mieszkań bowiem bezpośrednio przekonani się mogą, że hałas może być jednak problemem budownictwa uprzemysłowionego, mimo że nie najważniejszym i nie jedynym.

W ITB ocenia się, że w wielu przypadkach nawet prawidłowo zaprojektowana i wykonana izolacja ścian między mieszkaniami nie spełnia swego zadania. Dźwięki przenikają przez stropy, kandy wentylacyjne, instalacje itp. Słowem — izolacja nie jest pełna. Nie oznacza to jednak, że brak możliwości jej wykonania. Instytut przekazał do stosowania w budownictwie opracowania dotyczące zabezpieczenia akustycznego węzłów cieplnych, wentylacji mechanicznej, kabin sanitarnych, dźwigów, stacji transformatorów itd. Powstały także udoskonalone rozwiązania przegród ściennych i stropów, zapewniające wymaganą izolacyjność akustyczną. To niechęć do ochrony przed hałasem wynika być może z faktu, że obecne normy i przepisy dotyczą tylko ochrony akustycznej mieszkań, a nie pomieszczeń znajdujących się w pomieszczeniach mieszkalnych. Przepisy i normy nie podają w tym zakresie żadnych wymagań. Specjaliści proponują uregulowanie tych kwestii. Trudno łączyć wszystkie nadzieje z przepisami, ale jak dotychczas samo przekonanie o szkodliwości hałasu, w co prawdopodobnie nikt nie wątpi — nie przyniosło pożądanych efektów. (PAP)

Drogi Toruń

TORUŃCZAKOM grozi widmo turystycznej pustki. Wprawdzie przygotowało się na przyjęcie gości starannie niż w latach poprzednich, a sezon już zainaugurowano, to nadal brak licznych o tej porze wycieczek. Turystów, a zwłaszcza młodzież szkolną odstraszały ceny noclegów. Np. w domach wycieczkowych PTK 3-dniowy pobyt skalkulowano na 400 zł, co przekracza możliwości kieszeni uczniowskich, a resort oświadczył nie ma z czego dopłacać. PTK zamierza łagodzić przywidywany deficyt m. in. tak wapilnymi inicjatywami jak wycieczki kibiców, natomiast nie myśli się tu o prostym zabiegu — obniżeniu ceny gościnności, by przez to uczynić ją nie tylko opłacalną, lecz być może nawet dochodową.

WE WTOREK 18 bm., podaliśmy za „Przegląd Sportowy” z dnia 14 maja, iż z zamiarem przejścia do łódzkiego Widzewa nosi się młody talentowany piłkarz stargardzkiej Błękitnych, reprezentujący junior — Wiesław Wraga. Informacja ta wywołała list na ławie telefonów z pytaniami: Co na to Pogoń? Jak to jest, że młody klub daje sobie zabierać z terenu województwa szcecińskiego wartościowych zawodników? Czy trener J. Kopa nie chce mieć tego piłkarza w swojej drużynie? Zapytajcie Wraga, czy rzeczywiście przechodzi do Widzewa?

WOBEĆ niemożliwości skontaktowania się z samym zainteresowanym (Wraga przebywa aktualnie na ME juniorów w Finlandii) postanowiliśmy z wyjaśnieniem sprawy (notabene trochę zagmatwanej) poczekać do jego powrotu, co pozwoliło na pełne wyjaśnienie problemu. Wobec jednak rosnącego rozgłosu, jakimże nabiera ostatnio zmienia barw klubowych młodego stargardzianina, podajemy posiadane na ten temat informacje, dodatkowo wzbogacone kilkoma przeprowadzonymi wczoraj rozmowami.

K. LEWANOWICZ — kierownik sekcji piłki nożnej MKS Pogoń:

Il-ligowcy finiszują Kto awansuje?

IL-LIGOWE „Jedenastki” mają do rozegrania jeszcze tylko trzy kolejki spotkań mistrzowskich. Szczególnie interesująca zapowiedź się rywalizacji o prymat w grupie I, gdzie grają m.in. Stal Stocznia, Kopa na razie, w tabeli przewodzi piłkarze GKS Katowice, którzy wyprzedzają o 1 pkt BKS Bielsko oraz o 3 pkt Stal Stocznia i Słon Górz. W czwartek zespół il-ligowców walczy o awans. Wyjdzie się, że dziesiątka kolejna powinna przynieść rozstrzygnięcie tego problemu. Już, jeszcze bardziej go skomplikować, i tak prowadzący GKS zmierzy się w Bielsku z wielokrotnym. Natomiast stoczniołowie czeka trudne zadanie w Słupsku, gdzie spotkają się z tamtejszym Grytem, zajmującym 6 miejsce w

Wiecej zycziwej wspolprac transier W. Wragi...

„Wiem, że o Wraga staralo się kilka il-ligowych klubów. Jednym z nich byłbym my. Osobiście prowadzłem rozmowy na ten temat. Wiesław Wraga miał nam udzielić odpowiedzi po powrocie z mistrzostw Europy stwierdzając, iż wcześniej żadnej decyzji nie podejmie. Tak samo sprawę stawiano w jego macierzystym klubie. Wniosek o zamiar przejścia tego piłkarza do Widzewa całkowicie nie legł na wyczerpanie. Wobec tego, nie zaskoczyła. Złożyliśmy w tej sprawie protest do WKFS i UW w Szczecinie, krytykując postępowanie Błękitnych.”

J. KOPA — trener il-ligowej „Jedenastki” Pogoń: „Odpowiadając na kierowane po moim adresie pytanie odpowiadam iż chciałbym mieć w swojej drużynie stargardzkiego piłkarza. Całkiem jednak nie wykluczam, że Wraga może zmienić barwy klubowe, uważam za działanie nie fair.”

Przy okazji pytam trenera J. Kopy: Czy krajowa po mieście wieść o tym, iż on sam zamierza niebawem zmienić barwy klubowe jest zgodna z prawdą?

— Jestem nadal trenerem Pogoni, zapowiadał mi rozmówca — i jestem gotów do dalszej pracy w moim klubie.

Osobiście rozumiem to jako zgodę J. Kopy na przedłużenie kontraktu z MKS Pogoni.

Przy okazji jeszcze informacja, którą uzyskaliśmy od kierownika sekcji piłki nożnej MKS Pogoni — K. Lewanowicza. „Kilku nazw ma podpisane kontrakty z wszystkimi dotychczasowymi zawodnikami. Zmiana kadrowa w drużynie mogłaby nastąpić jedynie w przypadku konieczności odejścia przez któregoś z piłkarzy zasilającej służby wojewskiej lub w przypadku obopólnej zgody.”

Jeśli chodzi natomiast o wzmożenie zespołu to — przynajmniej w tej chwili — jak się dowiadujemy — takich propozycji nie ma. Pomijając oczywiście kwestię transferu o stargardzianina Wraga, o której to sprawie mówił poniżej kierownik KKS Błękitni Krzysztof KORDACZUK. „O pozyskaniu Wiesława Wraga staralo się wiele różnych klubów. Pogoń była jednym z ostatnich, który złożył taką ofertę. W dniu dzisiejszym (wczoraj dop. red.) wpłynęło do nas dotowane 14.05.87 r. na transfer Wraga z prośbą o przeniesienie z Błękitnych z dniem 7.VI do drużyny mistrza Polski Widzewa, w której — jak pisze W. Wraga — chciałby on podnieść swoje piłkarskie kwalifikacje. Pozostawiamy zawodnikowi wolną rękę w wyborze klubu, w którym chciałby grać, co oznacza, iż nie zamierzamy dyktować mu gdzie ma przejść. Decyzje — jak widać — już podjął. Nie jest ona dla mnie specjalnym zaskoczeniem, gdyż byłbym skłonny przypuszczać, iż w wyborze łódzkiej „Jedenastki”. Rozmów o zasilech transferu z Widzewem jeszcze nie prowadziliśmy. Niebawem spodziewamy się jednak w Stargardzie przedstawicieli mistrza Polski.”

Tyż K. Kordaczuk. Z rozmowy z kierownikiem stargardzkiego klubu, który najistotniejsze fragmenty powyżej przytoczyliśmy, wywnioskowaliśmy jednak iż we własnym środowisku na linii Pogoni — Błękitni coś nie gra. Stargardzianie nie mają jakichś pretensji, że w trudnych dla ich drużyny chwilach Pogoni ich nie poratowała. Ale to już sprawa obu klubów.

SKOMENTOWANIE całego przedstawionego wyżej problemu nie jest sprawą łatwą. Lokalny patriotyzm nakazywałby skrytykowanie

Widzewa za podbieranie nam wartościowych piłkarzy przy pomocy podbicia stawki. Gdy jednak spojrzymy na sprawę chłodnym okiem nie można nie dostrzec faktu iż transfery są uznaną formą zmiany barw klubowych. Zawodnik jak i klub mają więcej wolne pole wyboru. Przy dzisiejszej sytuacji finansowej klubów, zwłaszcza małych, wpływy z transferów stanowią źródło dochodów pozwalających na prowadzenie wycieczek. Wiele też mówi się o potrzebie prowadzenia przez kluby działalności gospodarczej. Widzowie mają dość świeżej pamięci na inni, wawerskie do swej operatywności, a także możliwości transferów przynoszących dochód. Można tu wiele powtórzyć. Taka argumentacja na pewno wielu nie przekona. Zasady transferów są bowiem sprawą wielce dyskusyjną.

Z drugiej strony trzeba Pogoni zwrócić uwagę, iż gdyby zabrala się za sprawę, dużo wcześniej można się było z Błękitnymi, ich piłkarzem dogadać. I tu dochodzi chybdo do istoty problemu, jakim jest tworzenie na szczeblu okręgu atmosfery integracji i współpracy pomiędzy wszystkimi piłkarskimi klubami. Wiele przykładów takiego współdziałania już mamy. Gdyby ta współpraca stała się powszechna i prawidłowa mogłaby stworzyć dosyć skuteczną przeszkodę dla „kupców” z innych regionów...

Jacek GRAZEWICZ

Tenisisci — dla najmłodszych

Z OKAZJĄ zbliżającego się Dnia Dziecka szceciński tenisisci (z sekcji byłej Sparty, a w niedawnej przyszłości SKI) organizują miniturniej tenisa dla najmłodszych. Odbędzie się on 1 czerwca od godz. 14 na kortach przy al. Wojska Polskiego. Zapisy przed imprezą. W tej zabawie z piłką tenisową mogą wziąć udział dzieci do lat 12. Dla najstarszych przewidziano nagrody. Warto dodać, że impreza ta stanie się też okazją do szukania talentów, którymi zajma się instruktor. W NAJBLIŻSZĄ niedzielę na kortach w Świnoujściu rozegrany zostanie mecz pomiędzy Piłką a SKI w ramach mistrzostw mistrzostw Polski. Będzie to zarazem eliminacja o wejście do II ligi. Szczecińskie zapowiadają, że wystąpią w najbliższym starcie (tu z zadowolonymi odnotujemy powrót Moniki Banaszkiewicz). Rezerwacja — 6 czerwca w Szczecinie. (Jus)

Udany start Czarnych

W WALCZU odbyły się zawody kajakowe juniorów i młodzieży o Memoriał im. K. Góreckiego. Buzyńskowi zwyciężyli młodzieży. Orzeł przed Zawiszą. Spodgórscy z Czarnymi. Szczeciński Spółgórski zwyciężył w walce o tytuł młodzieży — Violetta Kaczmarska k-1 1000 m i Mirosław Lewandowski k-1 1000 m. Zawodnik z Piłkarskim Jacek Bojarski c-1 10000 m i ten sam zawodnik wraz z Piotrem Stokłosą w c-2 5000 m.

Już ponad 400 zgłoszeń

„Szczecińska 20” tuż, tuż...

JUŻ w najbliższą niedzielę rozpoczyna się 15-ty Północny Festiwal Lekarskim Piosadzie. Odbędzie się on w hali widowiskowo-sportowej przy ul. Szczecińskiej 20. Jak nas poinformowała organizatorzy na liście zgłoszeń figurują już nazwiska ponad 400 uczestników. W związku z tym, że do imprezy pozostało tylko kilka dni, przypominamy wszystkim, tym którzy chcą się zgłosić o wzięcie udziału, jakie trzeba spełnić w celu doposażenia do startu. Podstawowym warunkiem jest aktualne świadectwo lekarskie. Badania takie odbywają się w Przychodni Rejonowej przy al. Jedności

Narodowej 12, pokój 213, w godzinach 15-17. Północny Festiwal Lekarskim Piosadzie odbędzie się w hali widowiskowo-sportowej przy ul. Szczecińskiej 20. Jak nas poinformowała organizatorzy na liście zgłoszeń figurują już nazwiska ponad 400 uczestników. W związku z tym, że do imprezy pozostało tylko kilka dni, przypominamy wszystkim, tym którzy chcą się zgłosić o wzięcie udziału, jakie trzeba spełnić w celu doposażenia do startu. Podstawowym warunkiem jest aktualne świadectwo lekarskie. Badania takie odbywają się w Przychodni Rejonowej przy al. Jedności

TEATRY

WSPÓŁCZESNY (tel. 423-78) „Swoimy” z 18; BK „OLEJKA” — „Szammy modne” z 19; POLSKA — „Sala prób” — „Emigranci” z 18; MUZYCZNY (tel. 889-02) „Madame Butterfly” z 18.30.

WYSTAWY

KINA

DELFIN (tel. 458-78) „Jako waga” z 13.30, 15.45, 18 — RFN, I 19; czwartek: z 11.15, 13.30; COLOS — „Swoimy modne” z 19; POLSKA — „Sala prób” — „Emigranci” z 18; MUZYCZNY (tel. 889-02) „Madame Butterfly” z 18.30.

MUZEUM — Staromłyńska 37 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII — XVII w., Stare srebra ze zbiorów Muzeum Sztuki polskiej. Władimir Kozłowski. 18.30. Repertuar kin na podstawie informacji OPRF.

DYŻURY

SZPITALIE
CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; POŁOŻNICZWO — Gołębina; CHIR. DOROSŁYCH — II Pomorszy; WEWN. — Rejonowy.

CZA 101 — tel. 730-44; AL. WY- ZWOLENIA 107 — tel. 321-012. INFORMACJE
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 423-25 1.45-48 i 7-18
KOLEJOWA — tel. 935
USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-18
RUCH STĄTKÓW — tel. 918
STAN DRUG — tel. 990 — g. 7-21.

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; POGOTOWIE MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; POGOTOWIE DROGOWE — tel. 981; POGOTOWIE DZIEWICOWE — tel. 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — tel. 991; POGOTOWIE GAZOWE — tel. 992; POGOTOWIE WODOCIA — tel. 993; KANAŁIZACJA — tel. 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — tel. 995.

TELEWIZJA

PROGRAM I
15.30 RTSS — fizyka. 15.35 NURT — cywilizacja i kultura współczesna. 15.55 Program dnia. 16 Teatr dla dzieci „Baśnie ojców dzieciństwa”. 16.30 Dla przedszkolaków „Tik-tak”. 17 Dziennik. 17.30 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka. 17.45 Od melodii do melodii. 18 Ofensywa wywołania „Powroty z frontu”. 18.30 „Impulsy”. 18.50 Dobranoc. 19.05 Rolnicze rozmowy. 19.15 Chwila poezji. 19.25 Matka. 19.30 Dziennik. 20.15 Film TVP. „Przypradki Piotra S.”. 21.45 Rodowody. 21.55 Piosenki Rachmaninowa. 22.05 Piosenki Rachmaninowa. 22.15 Piosenki Rachmaninowa.

PROGRAM II
15.55 Program dnia. 17 J. angliści. 17.30 „Sagi rodzinne”. 18 Magazyn sportowy. 19 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik. 20.15 Film TVP. 21.10 Kino Miniatur. 21.45 Aktualności sprzed lat. 22.30 Nowela. 22.45 „Aktorka”. 22.40 Film na dobranoc.

CZWARTEK

PROGRAM I
6 RTSS — chemia. 6.30 RTSS — biologia. 9 Historia dla kl. 6. 11 J. polski dla kl. 7-8. 11.55 Nauka o cywilizacji. 12.30 J. polski dla kl. 1-3. 13.30 Jak wprowadzić reformę gospodarczą? 14.30 RTSS — j. polski. 15.40 Program

PROGRAM II
17.25 Program dnia. 17.30 Kino „Dwójki”. „Krolewicz i dziewczyna”. 19 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik.

PROGRAM III
20.20 TV Kraków na antenie „Dwójki”. „Antyczny świat prof. Krątki”. 20.45 Z cyklu „Misteria”. 21 O maturach dawnej i dzisiejszej. 21.45 Lekcja 2 — pr. publ. 22.05 Rep. „Antylejka”. 22.30 Jazzy z Krakowa. 22.45 Kwadrans z Arletem.

UWAGA. TV zastrzeżenie sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLISKI

17 Wiadomości, gimnastyka. 17.15 Sport. 18.30 TV dzielica. 19 Film popularnonaukowy. 19.35 Prognoza pogody, kronika. 20 Mistrzostwa świata w piłce nożnej. 21 Kronika. 21.28 Sztuka TV „Wies Heidehoff”. 22.30 Wiadomości.

CZWARTEK

7.55 J. rosyjski. 8.25 Program dla kl. 10 — inicjatywa. 9.25 Kronika. 10 Mistrzostwa świata w piłce nożnej. 12 Pr. popularnonaukowy. 12.35 Wiadomości. 12.45 J. angielski. 16.05 Zawody. 16.30 Odpowiedzi. 17 Wiadomości, gimnastyka. 17.15 Co się dzieje w świecie. 17.45 Program dla wsi. 18.15 Film TV. 18.30 „Najlepszy dziadek”. 18.40 W obronie porządku bezpieczeństwa. 18.50 TV dzielica. 19.15 Program na głos. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Rozmaitości. 20.30 Zabawy dla wszystkich. 21.20 Sport. 21.45 Film. 22.05 Manifestacja młodzieży. 23.05 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I
WIADOMOŚCI: 14.15 16 17.15 19.20 22.23
14.05 Propozycje do listy przebojów. 14.50 Wiersze Antoniego Sto-

ści Narodowej 12, pokój 213, w godzinach 15-17. Północny Festiwal Lekarskim Piosadzie odbędzie się w hali widowiskowo-sportowej przy ul. Szczecińskiej 20. Jak nas poinformowała organizatorzy na liście zgłoszeń figurują już nazwiska ponad 400 uczestników. W związku z tym, że do imprezy pozostało tylko kilka dni, przypominamy wszystkim, tym którzy chcą się zgłosić o wzięcie udziału, jakie trzeba spełnić w celu doposażenia do startu. Podstawowym warunkiem jest aktualne świadectwo lekarskie. Badania takie odbywają się w Przychodni Rejonowej przy al. Jedności

PROGRAM II

14 Album operowy. 14.30 Spisowa Brama. 14.50 Indywidualności muzyki jawnowej. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16 Reportaż z XVIII Dni Muzyki. Organizator. 16.20 Fantazja, nauka, praktyka. 17 Tylko dwie godziny. 18 Kompozytor tygodnia. 19.35 Świat basni. 19.45 Zespół Beniam. 20.40 Jazdowa dobranoc.

WIADOMOŚCI: 15.30, 21.30, 23.50.

14 Album operowy. 14.30 Spisowa Brama. 14.50 Indywidualności muzyki jawnowej. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16 Reportaż z XVIII Dni Muzyki. Organizator. 16.20 Fantazja, nauka, praktyka. 17 Tylko dwie godziny. 18 Kompozytor tygodnia. 19.35 Świat basni. 19.45 Zespół Beniam. 20.40 Jazdowa dobranoc.

PROGRAM III

14 Mistrzowie batuty. 15 Serwis Trojki. 15.05 Podsiuchane u innych. 15.40 Z cyklu „Misteria”. 16.05 Z cyklu „Misteria”. 16.30 Z cyklu „Misteria”. 16.50 Z cyklu „Misteria”. 17.05 Z cyklu „Misteria”. 17.30 Z cyklu „Misteria”. 17.50 Z cyklu „Misteria”. 18.05 Z cyklu „Misteria”. 18.30 Z cyklu „Misteria”. 18.50 Z cyklu „Misteria”. 19.05 Z cyklu „Misteria”. 19.30 Z cyklu „Misteria”. 19.50 Z cyklu „Misteria”. 20.05 Z cyklu „Misteria”. 20.30 Z cyklu „Misteria”. 20.50 Z cyklu „Misteria”. 21.05 Z cyklu „Misteria”. 21.30 Z cyklu „Misteria”. 21.50 Z cyklu „Misteria”. 22.05 Z cyklu „Misteria”. 22.30 Z cyklu „Misteria”. 22.50 Z cyklu „Misteria”. 23.05 Z cyklu „Misteria”. 23.30 Z cyklu „Misteria”. 23.50 Z cyklu „Misteria”.

PROGRAM IV

14 Mistrzowie batuty. 15 Serwis Trojki. 15.05 Podsiuchane u innych. 15.40 Z cyklu „Misteria”. 16.05 Z cyklu „Misteria”. 16.30 Z cyklu „Misteria”. 16.50 Z cyklu „Misteria”. 17.05 Z cyklu „Misteria”. 17.30 Z cyklu „Misteria”. 17.50 Z cyklu „Misteria”. 18.05 Z cyklu „Misteria”. 18.30 Z cyklu „Misteria”. 18.50 Z cyklu „Misteria”. 19.05 Z cyklu „Misteria”. 19.30 Z cyklu „Misteria”. 19.50 Z cyklu „Misteria”. 20.05 Z cyklu „Misteria”. 20.30 Z cyklu „Misteria”. 20.50 Z cyklu „Misteria”. 21.05 Z cyklu „Misteria”. 21.30 Z cyklu „Misteria”. 21.50 Z cyklu „Misteria”. 22.05 Z cyklu „Misteria”. 22.30 Z cyklu „Misteria”. 22.50 Z cyklu „Misteria”. 23.05 Z cyklu „Misteria”. 23.30 Z cyklu „Misteria”. 23.50 Z cyklu „Misteria”.

[illegible]

A jednak można...

Półkinie muszą być puste

PRZED sklepem WSS „Spolem” przy ul. Dubois 3 prawie codziennie stoi kolejka klientów. Widok to zaskakujący zważywszy że wewnątrz sprzedawane są artykuły gospodarstwa domowego z grupy 1001 drobiazgów. Przed tego typu placówkami od dłuższego czasu już nie stoi się w ogonku.

RZUT oka na półki zdradza jednak przyczynę tak dużego zainteresowania klientów. Jest to bodajże najlepiej zaopatrzone na placówkę. Największe powodzenie mają oczywiście serwisy z porcelany, które gdzie indziej w naszym mieście należą do rzadkości. Jest jednak oprócz tego — sporo innego towaru, którego się świącą nie uskądzić się gdzie indziej. Są szklanki, salaterki, pudełka z plastiku, wiadra, trojaki i takie drobiazgi jak kółki rozporowate, haczyki, kółka i żabki do firan oraz karnisze z aluminium.

— Jest to sklep agencji — powiada pan Ryszard Przybyla. — Prowadzę go razem z koleżanką, Elżbietą Wilczanowską od kilku miesięcy. Co ciekawe — oboje nie pracowaliśmy dotąd za ladą, ale bardzo nam się to nowe zajęcie podoba.

— Pyta pan skąd ten towar? Nie jest to takie proste. Trzeba się sporo nagimnastykować, by zapamiętać półki. Przede wszystkim kontaktujemy się z miejscowymi rzemieślnikami i spółdzielnicami pracy. Oni też mają poszukiwane artykuły tylko trzeba do nich dotrzeć. Nie tak dawno np. miałem w sprzedaży ściereczki przeciwko tzw. „zapoceniu się” szymbachodowych wytwarzane przez firmę polonij na na Bezczecz. Jestem też codziennym gościem w hurtowni. Tam zdobywa się sporo wyro-

bów tańszych, bo nasz sklep usytuowany jest w nie najbogatszej dzielnicy. Nawiazałem namto, osobiste kontakty z Walsbrzyką Fabryką Porcelany skład właśnie te cieszące się tak dużym popytem serwisy.

— To wszystko daje efekty — kończy p. Przybyla. — Po wiem tylko tyle: kiedy obejmowaliśmy sklep podpisaliśmy umowę, że obroty kształtować się będą na poziomie 330 tysięcy złotych. W rzeczywistości — „margujemy” średnio po półtora miliona zł. Po prostu zależy nam na tym, by codziennie przychodzili do nas klienci. (t)



POGODA znów się poprawia. Bez obawy przeziębienia można usiąść na krzesłach przy fontannach. Mamy nadzieję, iż koprysy aury na jakiś czas się skończą. Foto: Z. Jodkowski

Przyspieszyć proces wychodzenia z kryzysu

(Dokończenie ze str. 1)

delegacji poszczególnych OKON. Wielokrotnie informowaliśmy już o tym, że komitety działające w wielu środowiskach. Obecnie na terenie Szczecina funkcjonuje 15 osiedlowych OKON, 7 zakładowych, 3 uczelnia i 1 szkolny; w najbliższym czasie powstanie środowiskowy OKON, zrzeszający pracowników oświaty.

Po wystąpieniu okoliczności, wym, które wygłosił prof. dr hab. Aleksander Winnicki z Akademii Rolniczej, rozpoczęła się dyskusja, w której członkowie Komitetów Odrodzenia Narodowego dzielili się swoimi doświadczeniami, podkreślając jednocześnie sprawy, którymi MKON powinien się zająć. Wskazywano na konieczność na włączanie i pogłębianie więzi społecznych, mówiono o potrzebie pozyskania dla państwowego ruchu obywatelskiego szerokiego rzesz młodzieży, o przywróceniu należytej rangi

pracy, nauce i wszystkim przed sięwzięciom zmierzającym do wyprowadzenia kraju z kryzysu.

Zebrań zostali zapoznani z projektem założeń programowo-organizacyjnych MKON; projekt ten przyjęto jednogłośnie. W myśl założeń działalności MKON ma na celu m. in. stworzenie podstaw pojednania narodowego, wyprowadzenie kraju z kryzysu, rozwój socjalistycznej demokracji i dbałość o przestrzeganie prawa oraz za sprawiedliwości społecznej, przywrócenie twórczego i humanistycznego sensu pracy, objęcie opieką osób i rodzin znajdujących się w trudnych warunkach życiowych, tworzenie warunków dla wszechstronnego rozwoju duchowego i materialnej kultury społeczeństwa oraz kultywowania tradycji narodowych, zapewnienie możliwości rozwoju rodzinie poprzez stworzenie warunków do godnego wychowania młodego pokolenia w duchu patriotyzmu oraz szacunku do nauki i pracy.

Jadwiga Kedzierska — przewodnicząca ZM „Liga Kobiet Polskich”, członkini PZPR.

Na zakończenie obrad zebrani uchwaliли odezwę do mieszkańców Szczecina, w której czytamy m. in.:

„UZNAJĄC zasady ustrojowe PRL uważamy, że najwyższy interes narodu nakazuje wszystkim Polakom działając na rzecz utrzymania niepodległości naszego kraju, jak też przywrócenia mu godnego miejsca wśród narodów świata. Działalnością swoją chcemy przyczynić się do stworzenia przestrzeni przyspieszającej proces wychodzenia z kryzysu moralnego, gospodarczego, społecznego i politycznego, co w konsekwencji stworzy warunki pozwalające na zniesienie stanu wojennego oraz zapewnienie harmonijnego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju... Łączymy na bieżąco współpracę wszystkich Polaków, którzy tak jak my myślą i czują, którzy są przeciwni staniu biernymi i uciążliwej urogości. Zapraszamy do zgłaszania się do najbliższych terytorialnie bądź środowiskowo Obywatelskich Komitetów Odrodzenia Narodowego”. (mg)

Zgubiono-znaleziono

23 MAJA w podlegu relacji Kraków-Szczecin pozostawiono nautkę, parasol i reporterkę. Zgubie odebrać można przy ul. Barbary 8/1.

W okolicach al. Wyzwolenia przybłąkał się pies włoczur. Pies ma krzywo zrosniętą prawą łapę. Wiedomość tel. 71-83 w godzinach popołudniowych.

Na ul. Parkowej przybłąkał się suka rasy wyżeł (ostrowłosa). Wiedomość ul. Piłki 48/10.

PRZY Federacji Konsumentów działa Społeczna Komisja Cen. Ową społeczną organ dla naszego województwa rozpoczął działalność jako pierwszy w kraju. Przewodniczy mu inż. Zdzisław Czubaszek. Jakże to dotychczasowe spostrzeżenia oraz działania dla ochrony każdego z nas — bo każdy jest klientem.

Rozpoczęto od sondowania opinii publicznej. Jakże cenna bodaj najbardziej obserwacja kupujących? Zgłoszeń i uwag od szczecinian społecznie otrzymała już bardzo wiele. Zresztą przyjmowane są stale, podczas dyktando członków Federacji Konsumentów, w każdy wtorek

i piątek w godz. od 14 do 17 pod numerem telefonu 78-111.

CZEGO najczęściej dotyczyły zgłoszenia? Najczęściej krytyce poddane zostały ceny wyrobów garmażeryjnych tak rybnych jak mięsnych i niemięsnych. Poza tym kwestionowano wysokość cen pszcioł (głównie odwołanie jakimś niewielkim haftem), ubiorów, rowerów i innych artykułów sportowych. Wiele zwracało także uwagę na ceny obuwia oferowanego przez prywatnych wytwórców. Podnoszono kwestię, iż za wysoki koszt zakupu kryje się często niska jakość.

Wszystkie te uwagi były szczegółowo analizowane przez członków Społecznej Komisji Cen i dodatkowo zgłaszane przez ich własne spostrzeżenia. Zgłoszenia i uwagi miały być w tym celu, iż w przypadku wyrobów garmażeryjnych produkowanych przez WSS „Spolem” wcale nieuzasadniony wydaje się wysoki, 75 proc.

narzut w stosunku do kosztów surowca. Tym bardziej, iż jest to stała wielkość bez różnicowania na wyroby bardziej lub mniej pracochłonne. Ponadto podczas uczestnictwa w kontrolach prowadzonych przez Państwową Inspekcję Handlową członkowie SKC odnotowali bardzo niską jakość garmażeryjnej, wędlin i przetworów mięsnych. Podczas degustacji stwierdzono, iż od 10 do 75 proc. produktów nie odpowiada wymaganiom I klasy towaru, zaś w sklepach znajdują się one jako wyjątki jakości i z wcale nie niską ceną. SKC postuluje tu, aby wyroby niższe jakościowo były sprzedawane taniej i różnica cen powinna tu sięgać przynajmniej 30 proc.

Uwagę zwraca również wysokość marży handlowych. Zdają się być wyznaczone na poziomie 30-40 proc. wartości towaru. Te kwoty musi zapłacić klient. Czy rzeczywiście aż tak wysokie narzuty są uzasadnione? Należy wątpić.

Trochę szacunku dla podróżnych

NA Dworcu Głównym pociąg zarówno dalekobieżny jak i podmiejski lubią się spóźniać. Pogoda jest znakomita, ładny huragan, śnieżyce i innych kłopotów — ale nasze pociągi (słabą rozpęd) spóźniają się tak takty, że bywa nuda.

Do tego braku punktualności, pod różni przyzwyczajali się nie chcą. Irytują się więc za każdym razem gdy głos z meksykańskiej obywatelki, że pociąg z Warszawy bądź z Olsztyna wjedzie na peron o 20 minut później niż przewidywał to rozkład jazdy. Na domiar złego spiker nigdy nie uważa za stosowne podać zainteresowanym przyczyn spóźnienia... (wys)

Skup-sprzedaj ciesz się powodzeniem

OTWARTY w „Świecie Dziecka” punkt skupienia i sprzedaży odzieży dziecięcej (używanej) cieszy się dużym powodzeniem. Co dzień kolejki osób zainteresowanych sprzedażą ubiorów dziecięcych ustawiają się w miejscu „przymiowania rzeczy”. Co dzień dziesiątki klientów odwiedzają stoisko i oferowanymi używanymi strojami.

Należy sądzić, iż zainteresowanych sprzedażą ciąższych dla maluchów jest nawet więcej. W stoisku nie narzeka się na brak towaru. A nawet punkt skupienia ograniczył przyjeżdżających z okolicznych miast, mówiących, sukienek i spódnicek dziewczęcych oraz sukien do pierwszych komunii, których jest nadmiar. W tym tygodniu zaś przyjeżdżających zostają wstrzymane. Chodzi o to, by sprzedać nabyte już ubiory. Tym niemniej sporo osób przychodzi sprawdzić, kiedy będzie można przynieść odzież, z której wyrosło dziecko. (su)

Na zielonym rynku

OFERTA zielonego rynku wzbogaciła się o kolejne tegoroczne warzywa. Po młodej kapuście pokazywały się pierwsze kalafiora (po 60 zł za sztukę) oraz kalarepka (po 15 zł). Klienci wciąż czekają, kiedy pojawi się młoda marchewka bowiem z nabyciem zeszłorocznej są już od pewnego czasu spore kłopoty, a ceny żądane za to warzywo przez ulicznych sprzedawców są horrendalne. (su)

Notatnik szczeciński

• KOŁO Miłośników Fotografii p. Stowarzyszenia Marynistów Polskich w ramach przedkwaterunku kursu fotografii krajozrazu zaprasza chętnych do Morskiego Ośrodka Kultury (ul. Malczewskiego 10/12) dzw. w czwartek o godz. 17. Mgr Krystyna Łyczek mówić będzie o fotografowaniu na malarstwach czarno-białych z uwzględnieniem osiągnięć kieleckiej szkoły krajozrazu. Następny wykład na temat „Fotografując przyrody na plaży” poprowadzi dr Jerzy Plotkowiak. Wstęp wolny.

• AMATORSKI Teatr Młodzieżowy „Bumerang” DK „Heimat”

zaprasza na poezję Edgara Lee

Materską „Kwiaty z nas wśród was” — dzw. o godz. 18.

• SM „Kolejarz” organizuje 30

maja o godz. 10 na lotnisku Aeroklubu Szczecińskiego Dłub II Letnie Zawody Modeli Kosmicznych.

• ZEBRANIE inauguracyjne obchodu 35-lecia Koła Przewodników PTK przy OM odbędzie się 28

bm. o g. 17 w sali konferencyjnej przy ul. Wesołej 11. Zebrań to-

warzyście przewodników odbędzie się 28 bm. o g. 17 w DK „Spółdzielców”. Blizszych informacji u-

dziela OM PTK.

Społeczna Komisja Cen w służbie klientów

Wśród krytycznych spostrzeżeń wcale niebiałe miejsce zajmują obserwacje dotyczące cen na artykuły przemysłowe, głównie wyroby rzemieślnicze. Te ceny są nie wolne, lecz dowolnie stwierdzają członkowie Federacji Konsumentów i pokrywa się to z odczuciami większości klientów. Jak bowiem logicznie uzasadnić żądanie w prywatnym sklepie 500 zł za dziecięcą kurtkę-skafander?

Wiele jest jeszcze problemów związanych z cenową samowolą i fatalną jakością wyrobów. Społeczna Komisja Cen stara się w te sprawy wnikać, możliwie szeroko informować konsumentów o ich prawach wynikających z ustawy o ochronie konsumentów i z ustawy o ochronie konsumentów. Chciałaby również kształtować właściwe podejście do cen i jakości przez producentów. Toteż chce wprowadzić niebawem Społeczny Znak Jakości, nakładów wytwórców za dobre towary o niewygodnej cenie. Znak ów nagrodzony miałby prawem umieszczać na swoim wyrobie. O nadaniu go SKC zawiadamiała by pisemnie Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług oraz wojewodę. Ma być to po prostu forma zachęty.

Czy działania społeczników upodrzadkują kwestie cenowe i skomplikowane sprawy rynku? Nie tego oczekiwano nie można. Bada natomiast na jego istotywny krytykimi kontrolnym, opiniującym i kształtującym. A to już wiele. (su)

Kronika wypadków

NA UL. Lipowej 36-letni Józef S. wyskakując w biegu z tramwaju upadł na bruk i doznał poważnych obrażeń głowy. Ofiara własnej nieostrożności przebywa w szpitalu.

OKOŁO godz. 6.45 u zbiegu ulic Śmiełkowej i Krzywoustego, 32A 244, kierowca motoroweru Kazimierz J. opatrzone w pogotowiu.

Kierowca „malucha” stanął przed Kolegium. O godz. 19.30 na ul. Zwycięstwa zdarzył się dwa Fiaty 126 p. nr rej. SZD 338 kierowany przez Stanisława D. i SZC 304 kierowany przez Czesława K. Obito się bez ofiar w ludziach. Z udziałem milicji drogowej wynika, iż wina za zdarzenie ponosi Stanisław D., na którego sporządzono wniosek o ukaranie przez kolegium.

FUNKCJONARIUSZE Komisarzatu Portowego MO zatrzymali wczoraj dwóch mężczyzn, którzy włamali się do zacumowanych na kanale portowym barek Żegludki Szczecińskiej i skradli telewizor i sprzęt garderoby. Łup odebrała milicja, a 23-letni Janusz K. i 28-letni Janusz K. (przygryzłowa zbieżność imion i inicjałów nazwisk) powędrowali za kratki, do dyspozycji prokuratora. (ap)

Fajczarze w niełasce

PEWNA tajemnicza jest brak w naszym mieście tytoniu do fajek. Pojawia się on w Szczecinie bardzo rzadko i natychmiast znika z półek i spod lady (jak poinformowali nas najbardziej tym zainteresowani).

Podobno w Warszawie można tyton dostać na kartki, podobno w innych miastach województwa też można go kupić, tylko szczecińscy fajczarze są jakby w niełasce u ludzi zajmujących się jego rozprowadzaniem. Dlaczego? — nie wiadomo. (ab)